

ŚWIAT

Morawiecki z poparciem Giorgi Meloni na nowego szefa EKR

Podczas prawicowej konferencji Atreju zorganizowanej w Rzymie premier Włoch Giorgi Meloni, ustępująca z funkcji przewodniczącej frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, poparła kandydaturę Mateusza Morawieckiego na nowego szefa EKR. Giorgi Meloni i Mateusz Morawiecki byli specjalnymi gośćmi programu „Gość dzisiaj” na antenie TV Republika.

s.9

fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

codziennie


**Gazeta
Polska**

Przedstawiciele koalicji 13 grudnia i ich współpracownicy już wprost mówią o planie przejęcia przez marszałka Sejmu urzędu prezydenta RP, jeżeli przyszłoroczne wybory nie pójdą zgodnie z ich wolą. – Ani marszałek Sejmu, ani Państwowa Komisja Wyborcza, ani Komisja Europejska, ani żadna stacja telewizyjna nie mają prawa decydowania o ważności wyborów prezydenckich.

Gdyby marszałek Sejmu oświadczył, że będzie pełnił tymczasowo obowiązki prezydenta RP, wówczas dopuściłby się przywłaszczenia funkcji publicznej – mówi „GPC” prawnik prof. Ryszard Piotrowski. Z kolei socjolog prof. Henryk Domański wskazuje, że „Donald Tusk zrobi wszystko, aby PiS nie miał żadnej władzy”.

W RAZIE PRZEGRANYCH WYBORÓW EKIPA TUSKA CHCE, ŻEBY TO
MARSZAŁEK SEJMU NIELEGALNIE PRZEJĄŁ OBOWIĄZKI GŁOWY PAŃSTWA

Koalicja Tuska planuje siłowe zdobycie Pałacu Prezydenckiego

s.3

POLSKA

Unia Europejska sponsorem wycinki w rezerwatach

W ramach uszczelniania granicy służby podległe rządowi Donalda Tuska wycięły nad Bugiem drzewa na odcinku 172 km. Nie ominęły rezerwatów i cennych przyrodniczo miejsc. Infrastruktura stawiana jest za... pieniądze z UE. Rozczarowani są aktywiści, ale nie na tyle, aby podjąć jakiegokolwiek działania. **s.4**

POLSKA

Nawrocki odpowiada Siemoniakowi: Nic mnie nie złamie

Po słowach ministra koordynatora służb specjalnych, który mówi, że powstaje specjalny zespół do pracy nad obywatelskim kandydatem na urząd prezydenta RP, może wielu by czuło się wzruszonych. Ja, panie ministrze, drodzy Państwo, nie czuję się tym wzruszony – powiedział dr Karol Nawrocki. **s.3**

POLSKA

To właśnie przeraziło Tuska

Według informacji, do których dotarł portal Niezależna.pl, założyciel i prezes firmy InPost Rafał Brzóska rozważa start w wyborach prezydenckich. W kampanii mogłaby go wspierać telewizja TVN, jeśli kupiłaby ją czeska miliardka Renáta Kellnerová. **s.5**

POLSKA

Gajewska najpewniej bezkarna. Bodnarowcy nie ruszą posłanki Tuska

Adwokat Bartosz Lewandowski jest zaniepokojony tym, jak toczy się śledztwo w sprawie oświadczenia majątkowego Kingi Gajewskiej. W jego ocenie może się ono skończyć umorzeniem. Wiadomo, że Gajewska została przesłuchana już na początku śledztwa, co budzi wątpliwości prawników. **s.6**

Poniedziałek 16/12/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #243 (3833) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodzienne

x.com/GPCodzienne

facebook.com/GPCodzienne

GPCodzienne.pl





POGODA

Poniedziałek 16.12 Deszczowo

WSCHÓD słońca 07:40 ZACHÓD słońca 15:22 Imieniny obchodzą: Adeleja, Adolf, Alicja, Alina, Ananiasz, Dawid, Dytar, Euzebiusz, Konkordiusz, Maria, Sebastian, Walenty, Włodzisław, Włodzisława, Zdzisław, Zdzisława

Gdańsk	10°C	9°C
Lublin	9°C	8°C
Katowice	7°C	7°C
Kraków	7°C	8°C
Łódź	9°C	8°C
Poznań	10°C	9°C
Warszawa	10°C	9°C
Wrocław	10°C	9°C

Wtorek 17.12 Deszczowo

WSCHÓD słońca 07:41 ZACHÓD słońca 15:22 Imieniny obchodzą: Florian, Jan, Jolanta, Modest, Olimpia, Witwina, Łazarz, Eukasz, Zyrosław

Gdańsk	9°C	7°C
Lublin	8°C	6°C
Katowice	8°C	1°C
Kraków	8°C	1°C
Łódź	8°C	5°C
Poznań	9°C	6°C
Warszawa	9°C	6°C
Wrocław	9°C	2°C

JAN GALAROWICZ

Możliwy scenariusz Tuska

Jest to znana zasada: zwyciężają ci, którzy lepiej rozpoznają intencje przeciwnika. Odnosi się to w szczególności do polityki. Aby kandydat popierany przez Zjednoczoną Prawicę został prezydentem, należy cały czas mieć na uwadze możliwy, trzyetapowy scenariusz Donalda Tuska, o którym ostatnio jakby zapomniano. Pierwszy udało się już premierowi zrealizować, ponieważ wyeliminował przy pomocy mediów i decyzji władz PiS swojego najgroźniejszego przeciwnika, czyli prof. Przemysława Czarnka. Celem drugiego etapu jest kompromitowanie i osłabianie Szymona Hołowni, a zarazem przejście w drugiej turze jego sympatyków. A w ostatniej fazie Tusk zastąpi Rafała Trzaskowskiego, jeżeli ten w jego przekonaniu nie da gwarancji zwycięstwa. I jako mistrz gry politycznej dokona brawurowego ataku na zdecydowanie mniej doświadczonego Karola Nawrockiego.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Ból głowy bezobjawowych demokratów

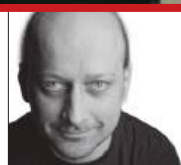
Elżbieta Rafalska, była minister rodziny, pracy i polityki społecznej w rządzie PiS, mówiła niedawno portalowi Niezależna.pl, że „bezrobocie będzie rosło, szczególnie lokalnie. Do tego dochodzi skokowy wzrost cen podstawowych produktów spożywczych, rachunki grozy za rozliczenie energii”. Gdy przed rokiem pisałem, że powrót Donalda Tuska do władzy grozi polskiemu społeczeństwu nową falą terapii szokowej, nie było w tym ani grama przesady. Ten scenariusz realizuje się na naszych oczach, ale ze względu na odmienny niż przed laty społeczno-gospodarczy kontekst dla wielu nie jest jeszcze dotkliwy. Polityka społeczna PiS i osłony czasu pandemii oraz wojny zadziałały jak amortyzator. Ale rząd Tuska zaprzepaszcza to wszystko. Owszem, zatrważający wzrost liczby zaciągniętych chwilówek uderza w mniej zamożnych, którzy nie głosują na trzynastogrudniowców. Ból głowy bezobjawowych demokratów zacznie się na dobre, gdy solidnie ucierpi elektorat z Jagodna.

Marcin
Herman

Wariant koreański dla Ukrainy?

Nie jest tajemnicą, że dyplomacja amerykańska (zarówno obóz Joego Bidena, jak i Donalda Trumpa) po cichu lansuje „wariant koreański” dla Ukrainy. Chodzi oczywiście o analogię do sytuacji na Półwyspie Koreańskim. Przypomnijmy, formalnie wojna koreańska (1950–1953) wciąż trwa, obie Koree nie podpisały bowiem traktatu pokojowego. Obowiązuje jednak rozejm na linii rozgraniczenia. Ten pokój gwarantuje nie tylko swoim autorytetem ONZ, ale jest też strzeżony przez silną armię południowokoreańską oraz ogromną obecność militarną USA w Korei Płd. i wokół niej. A co USA mają w tej kwestii do zaproponowania Ukrainie? Otóż chcą, żeby Europejczycy wysłali wojska do pilnowania rozejmu na linii rozgraniczenia. Europejczycy nie mówią „nie” – aktywna jest zwłaszcza Francja – ale byłoby to bardzo kosztowne. Jeśli taka operacja miałaby trwać długo, jak w Korei, to musiałyby zaangażować się wojska Stanów Zjednoczonych. Tymczasem Amerykanie do tej pory nawet nie gwarantowali wzmocnienia armii ukraińskiej, by była równie silna jak południowokoreańska. Dlatego mówienie o „wariacie koreańskim” to na razie czcza gadanina. Pytanie, czy Trump okaże się tak silnym przywódcą, jakim był w przeszłości Ronald Reagan.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

Piotr
Lisiewicz

Wystawna choinka Trzaskowskiego

„Gdyby towarzysz generał zechciał dać się zaprosić na tradycyjną wigilię. – Bardzo chętnie. Kiedy urządzacie? – Dwudziestego czwartego. – Aha, znaczy jeszcze przed świętami. Może i słusznie” – ten dialog z filmu „Rozmowy kontrolowane” przypominał mi się, gdy usłyszałem, że Rafał Trzaskowski postanowił pomóc pani Renacie sprzedającej „polskie choinki” na targowisku w Tyczynie na Podkarpaciu. Bywalec parad równości, prezentujący się jako pionier LGBT w Europie Środkowo-Wschodniej, co chciał zdejmować krzyże, a drzewa na plac Trzech Krzyży sprowadzał z Niemiec, wyglądał w tej roli chyba jeszcze mniej wiarygodnie niż komunistyczny generał. Bo komuniści nie epatowali już w tym czasie walką z religią, a dzwony w kościołach mogły bić bez przeszkód, nie to, co w dzisiejszej Warszawie. Jak już sam Trzaskowski choinkę do sztabu weźmie, ale nie będzie miał w czasie wigilii opłatka z kościoła, to podzieli się jajeczkiem. Zamiast szczupaka będzie goloniec w piwie. A potem cały sztab kandydata chóralnie odśpiewa „Wśród nocnej ciszy”, „Podmoskowny wieczera”, no może uzupełnione „Oda do radości”. A wszystko to ku chwale sześciu króli, w tym najważniejszego z nich – Belzebuba.



PIS ZABEZPIECZYŁ GRANICĘ

**CYTAT ** „Mariusz Kamiński podczas konferencji ECER Group przypomniał o skutecznych działaniach rządu PiS dotyczących ochrony naszej wschodniej granicy. Działania, które wtedy były dezawuowane, zapewniły Polakom bezpieczeństwo” – napisał w mediach społecznościowych eurodeputowany PiS Joachim Brudziński.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 16 GRUDNIA 2024

3

Przedstawiciele koalicji 13 grudnia i ich współpracownicy już wprost mówią o planie przejścia przez marszałka Sejmu urzędu prezydenta RP, jeżeli przyszłoroczne wybory nie pójdą zgodnie z ich wolą. – Ani marszałek Sejmu, ani Państwowa Komisja Wyborcza, ani Komisja Europejska, ani żadna stacja telewizyjna nie mają prawa decydowania o ważności wyborów prezydenckich. Gdyby marszałek Sejmu oświadczył, że będzie pełnił tymczasowo obowiązki prezydenta RP, wówczas dopuściłby się przywłaszczenia funkcji publicznej – mówi „GPC” prawnik prof. Ryszard Piotrowski. Z kolei socjolog prof. Henryk Domański wskazuje, że „Donald Tusk robi wszystko, aby PiS nie miał żadnej władzy”.

Jan Przemyski

Ustawa o Sądzie Najwyższym wyraźnie wskazuje, że o ważności wyborów parlamentarnych, samorządowych, europejskich, a także prezydenckich decyduje Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (IKNiSP). To dzięki decyzjom tego organu zasiadają obecnie w parlamencie zarówno przedstawiciele koalicji rządzącej, jak i opozycji.

Atak obozu Tuska na SN

19 listopada 2024 r. marszałek Szymon Hołownia stwierdził, że ma „poważne wątpliwości”, czy należy respektować orzeczenia wspomnianej Izby. – Chyba

**POLITYKA ** W razie przegranych wyborów ekipa Tuska chce, żeby to marszałek Sejmu nielegalnie przejął obowiązki głowy państwa

Koalicja Tuska planuje siłowe zdobycie Pałacu Prezydenckiego

nie muszę mówić, co będzie, jeżeli prezydent nie będzie mógł złożyć przysięgi i kto będzie wtedy wykonywał jego funkcje – mówił lider Polski 2050, sugerując, że to on przejmie obowiązki głowy państwa. W grudniu z kolei portal Onet poinformował, że rząd Donalda Tuska planuje zmienić kluczowy zapis w prawie dotyczący uznania ważności wyborów i pozbawić dotychczasowych kompetencji IKNiSP. Jednak skumulowany atak na Izbę Sądu Najwyższego nastąpił, gdy ta w zeszłym tygodniu uznała skargę PiS na decyzję Państwowej Komisji Wyborczej (PKW) o odebraniu partii sporej części subwencji. Wówczas przedstawiciele obozu Tuska przekonywali zarówno w mediach tradycyjnych, jak i na portalach społecznościowych, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest „nielegalnym tworem” i nie może „skutecznie wydawać orzeczeń”, o czym pisaliśmy w weekendowym wydaniu „Codziennej”.

Przygotowywanie gruntu pod zamach stanu

W atakach na IKNiSP aktywnie uczestniczy także członek PKW Ryszard Kalisz, który na antenie Tok FM wprost przedstawił plan na przejście urzędu prezydenta przez koalicję rządzącą w razie niepomyślnego dla nich wyniku wyborów. – 6 sierpnia kończy się kadencja pana prezydenta Dudy. Nie jest stwierdzona ważność wyborów prezydenckich w spo-

sób zgodny z konstytucją. Co wtedy następuje? Obowiązki prezydenta przejmują (...) marszałek Sejmu – powiedział Kalisz. Zasugerował też konsekwencje dla I prezesa Sądu Najwyższego. – Ponieważ pani prezes Manowska nie powołała właściwego składu do uznania ważności wyborów, marszałek Sejmu jako prezydent staje się zároveň deliktem konstytucyjnym, jak i przestępstwem – stwierdził członek PKW. Oceniał również, że marszałek Hołownia, pełniąc obowiązki prezydenta, będzie miał prawo podpisywać ustawy przygotowane przez większość sejmową.

„Przejaw uzurpacji funkcji publicznej”

„Codzienna” poprosiła prof. Ryszarda Piotrowskiego, na którego autorytet w zakresie prawa wielokrotnie w przeszłości powoływali się również przedstawiciele koalicji 13 grudnia, o komentarz do całej tej sytuacji. – Wybory prezydenckie są jednym z podstawowych przejawów suwerenności narodu. Jakakolwiek próba podważania legalności wyboru prezydenta elekta musi mieć oparcie w przepisach konstytucji. Ta z kolei pozwala marszałkowi Sejmu na tymczasowe wykonywanie obowiązków prezydenta RP tylko w przypadku stwierdzenia przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN nieważności wyborów lub jeśli zajdą inne przyczyny nieobjęcia urzędu. Pod pojęciem „in-

ne przyczyny” kryją się zdarzenia związane z prezydentem elektem, czyli na przykład pogorszenie jego stanu zdrowia, śmierć lub osobista decyzja o tym, że nie obejmie urzędu, gdyż nie uznaje Izby SN stwierdzającej ważność wyborów – powiedział nam prof. Piotrowski. – Ani marszałek Sejmu, ani Państwowa Komisja Wyborcza, ani Komisja Europejska, ani żadna stacja telewizyjna nie mają prawa decydowania o ważności wyborów prezydenckich. Gdyby marszałek Sejmu oświadczył, że będzie pełnił tymczasowo obowiązki prezydenta RP, ponieważ nie uznaje Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, wówczas dopuściłby się przywłaszczenia funkcji publicznej. Z kolei wszystkie ustawy, które by podpisał, byłyby wdrożone niezgodnie z konstytucją. Każda próba interpretacji prawa, która miałaby doprowadzić do uniemożliwienia objęcia urzędu przez prezydenta elekta i powierzenia jego obowiązków marszałkowi Sejmu wbrew konstytucji, byłaby łamaniem podstawowych zasad demokracji i przejawem uzurpacji funkcji publicznej.

„Donald Tusk robi wszystko, aby PiS nie miał żadnej władzy”

Nasza redakcja rozmawiała także z socjologiem prof. Henrykiem Domańskim, którego wprost zapytaliśmy, czy narracja powielana przez polityków koalicji rządzącej, a także ich współpracowni-

ków jest przygotowywaniem gruntu do zakwestionowania wyniku majowych wyborów prezydenckich, jeżeli przegra je kandydat koalicji 13 grudnia. – Nie można tego wykluczyć. Donald Tusk zrobi wszystko, aby PiS nie miał żadnej władzy. Ale taka operacja jest możliwa do przeprowadzenia wyłącznie przy poparciu koalicjantów, co moim zdaniem nie jest takie oczywiste. Reszta partii tworząca koalicję rządową musiałaby rozstrzygnąć, czy bardziej zależy im na utrzymaniu władzy, czy na swojej podmiotowości politycznej, na czym powinno im zależeć. Szczególnie PSL-owi, ale Lewicy również. Poza tym gdyby otoczenie Donalda Tuska chciało oskarżać PiS o ewentualne fałszerstwa wyborcze, to byłoby to bardzo ryzykowne, bo tego typu działania są zazwyczaj prowadzone przez ugrupowania rządzące, aby utrzymać się u władzy. Trudno by było przypisać opozycji, że ma takie możliwości – ocenił prof. Domański. Naszego rozmówcę dopytaliśmy również o obserwowany od tygodni atak na Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN. – Sąd Najwyższy, wspomniana Izba SN, Trybunał Konstytucyjny, Narodowy Bank Polski to są instytucje, które nie zostały podporządkowane koalicji Tuska. To są instytucje, których brakuje mu do zdobycia władzy absolutnej. Stąd też taka skala ataków na nie – mówi nam prof. Henryk Domański.

Nawrocki odpowiada Siemoniakowi: Nic mnie nie złamie

**POLITYKA ** Po słowach ministra koordynatora służb specjalnych, który mówi, że powstaje specjalny zespół do pracy nad obywatelskim kandydatem na urząd prezydenta Rzeczypospolitej, może wielu by czuło się wzruszonych. Ja, panie ministrze, drodzy Państwo, nie czuję się tym wzruszony, a jedynie zmobilizowany – powiedział dr Karol Nawrocki podczas wczorajszego spotkania z przedstawicielami komitetu obywatelskiego.

W miniony weekend obywatelski kandydat na prezydenta RP odbył kolejne spotkanie w różnych częściach kraju. W sobotę rozmawiał m.in. z rolnikami z woj. kujawsko-pomorskiego i zadeklarował, że jako prezydent RP będzie „strażnikiem interesów polskiego rolnika”.

W niedzielny poranek dr. Nawrockiego można było zobaczyć podczas joggingu

z mieszkańcami Gdańska, a po południu przybył do Warszawy na spotkanie z komitetem obywatelskim. – Głos obywatelski dla mnie jako obywatelskiego kandydata jest i zostanie najważniejszy. To jest artykułowanie potrzeb narodu i obywateli. Nie uda się wziąć odpowiedzialności za RP i reprezentować ją na międzynarodowych salonach i w wielu środowiskach, nie

wiedząc o tym, co myślą Polacy, czego chcą, jakie są ich codzienne troski i potrzeby – mówił. Zwrócił się też bezpośrednio do jednego z ministrów z rządu Donalda Tuska. – Nic mnie nie złamie (...). Po słowach ministra koordynatora służb specjalnych, który mówi, że powstaje specjalny zespół do pracy nad obywatelskim kandydatem na urząd prezydenta Rzeczypospolitej,

może wielu by czuło się wzruszonych. Ja, panie ministrze, drodzy Państwo, nie czuję się tym wzruszony, a jedynie zmobilizowany, bo są ze mną wspaniali ludzie, którzy są ze mną na tej sali, i ci, którzy nas oglądają i z którymi spotykam się w całej Polsce – powiedział dr Nawrocki. W spotkaniu udział wzięli także m.in. prof. Andrzej Nowak, prof. Sławomir Cenckiewicz, Jacek Sa-

ryusz-Wolski oraz mjr Jakub Nowakowski ps. Tomek, powstaniec warszawski, ostatni żyjący żołnierz batalionu „Zośka”. – Chciałbym życzyć panu wygrania wyborów tudzież owocnej prezydentury, ufając w to, że potrafi pan działać tak, żeby Polska była Polską – powiedział bohater powstania warszawskiego.

.....
(jp)

PRZYRODA \ Hipokryzja rządu i aktywistów

Unia Europejska sponsorem wycinki w rezerwatach

W ramach uszczelniania granicy służby podległe rządowi Donalda Tuska wycięły nad Bugiem drzewa na odcinku 172 km. Nie ominęli rezerwatów i cennych przyrodniczo miejsc. Infrastruktura stawiana jest za... pieniądze z UE. Rozczarowani są aktywiści, ale nie na tyle, aby podjąć jakiegokolwiek działania. Ci sami ludzie robili międzynarodową awanturę, gdy analogiczne działania podejmowali poprzednicy. – To pokazuje hipokryzję tych środowisk, które zarzucały nam niszczenie przyrody – mówią nam politycy PiS.

Jacek Liziniewicz

W mediach społecznych pojawiają się zdjęcia z rezerwatów, w których piły poszły w ruch. Zdjęcia na swoim profilu umieścił Konrad Kiryła. „Rezerwat przyrody Szwajcaria Podlaska, jakiego nigdy nie widzieliście. Przerwane skarpy, wycięte wszystko. Nawet UE współfinansuje śmiertelne pułapki dla ptaków, na skrzynkach elektrycznych” – napisał fotograf przyrody. Sprawa oddolnie zaczyna żyć, chociaż nie nagłaśniają jej wcale organizacje zajmu-

jące się ochroną przyrody. Zdjęcia podają sobie zwykli użytkownicy. Do sprawy nie odniósł się m.in. Greenpeace. Rzecznik tej instytucji ma pretensje do... prawnicy. „Dlaczego prawnicy publicyści nie wylewają swoich ekologicznych żali do organizacji pokrewnych im ideowo?” – pyta na Twitterze Marek Józefiak.

Emocjonalny wpis umieścił na Facebooku minister odpowiadający za ochronę przyrody. „Nie będę tu rozwijał przed wami różowego chodnika z płatków róż. Czeka nas tam na granicy wschodniej jeszcze sporo środowiskowych dramatów i obrazków odbierających nadzieję.

MKiŚ i jednostki podległe takie jak GDOŚ, czy RDOŚ straciły swoje wcześniejsze ustawowe kompetencje w zakresie decydowania o czymkolwiek wzdłuż wschodniej granicy, w tym o sprawach ochrony środowiska naturalnego” – napisał minister Mikołaj Dorożała. To jednak nie do końca prawda. Działania służb zgodnie z obowiązującą ustawą powinny być konsultowane z odpowiednimi służbami odpowiedzialnymi za środowisko. Tak było w czasie rządów PiS, gdy działał odpowiedni zespół do tego przeznaczony. Trudno powiedzieć, co MKiŚ zrobił, aby zabezpieczyć interesy przyrody. Ze zdjęć wynika

jednak, że nie zrobił nic. Dopiero po fakcie – kiedy sprawa się rozlała, a interweniować zaczęli też oburzeni posłowie KO, zaczęto cokolwiek robić. „Byłem w tym tygodniu w MSWiA. W ubiegłym w MON. W przyszłym tygodniu nasze jednostki odbędą spotkania m.in. na wschodzie. Pracujemy nad stworzeniem planu naprawczego. Resorty siłowe współpracują, mamy tam dobrych partnerów. My chcemy być dobrym partnerem dla nich” – pisze minister. Dlaczego nie spotkał się z ministrami MON i MSWiA przed szkoda? Nie napisał.

Była główna konserwator przyrody nie zostawia su-

chej nitki na obecnym kierownictwie MKiŚ. – Z pewnością kwestie bezpieczeństwa państwa i obywateli oraz szczelności naszej granicy są priorytetem. Natomiast wszelkie przepisy, w tym ustawa regulująca budowę zabezpieczeń na granicy, wskazują, że kwestie środowiskowe nie mogą być zupełnie pomijane. Fakt, że organizacje aktywistyczne są zaskoczony, obnaża całą hipokryzję tych środowisk, którą prezentowali przez ostatnie lata wobec rządu PiS – mówi nam Małgorzata Golińska. Mówi też wprost o tym, co by było, gdyby to zdarzyło się za ich rządów. – Myślę, że tutaj ważne jest pytanie o to, gdzie był minister klimatu i środowiska na etapie podejmowania tej decyzji? Z pewnością, gdyby rządziło PiS, to protesty przeciwko temu działaniu wyszłyby daleko poza granice naszego kraju. Obecnie mamy wzruszenie ramionami i rozłożenie rąk. I tak naprawdę ciszę. I to jest tak naprawdę najbardziej wymowne w kontekście tego, o co tak naprawdę chodziło wtedy, gdy atakowano PiS – mówi nam Małgorzata Golińska.

Szef KPRM kpi ze strażaków

POLITYKA \ „Która gmina jako pierwsza złapie Romanowskiego, dostanie wóz strażacki” – napisał w mediach społecznościowych szef Kancelarii Premiera Jan Grabiec. Jak się okazało, wpis miał być żartem. Za mało śmieszny uznali go jednak strażacy i opozycja.

Wpis szefa kancelarii Donalda Tuska to nawiązanie do dwóch profrekwencyjnych akcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W tzw. bitwie o wozy gminy do 20 tys. mieszkańców, które miały najwyższą frekwencję w wyborach, otrzymywały promesę na zakup wozu strażackiego. Dla małych gmin była to szansa doinwestowania własnych jednostek. W sumie rozdysponowanych w ten sposób zostało ponad 100 wozów strażackich. To nadal niewiele, jeśli spojrzymy na statystyki. Według danych w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym działa 5085 jednostek ochotniczych straży pożarnych,

a dodatkowo poza systemem działa blisko 11 tys. jednostek. Uprawnionych do udziału w działaniach jest ponad 245 tys. strażaków ochotników. Mają oni do dyspozycji około 12 tys. samochodów gaśniczych i specjalnych. Te sprawdzają się zwłaszcza w sytuacjach klęsk żywiołowych. Strażacy ochotnicy byli widoczni również na terenach powodziowych. Dlatego żarty oburzyły polityków opozycji, ale również strażaków.

Zareagował między innymi Andrzej Bartkowiak, były komendant Państwowej Straży Pożarnej. Sami strażacy uważają za oburzające, że szuka się w ich społeczności donosicieli.

W słowach nie przebiegają też politycy opozycji. – To obrazuje żenujący poziom obecnego rządu. W czasie kampanii wyborczej opowiadali bajki i żarty Polakom. Teraz zamiast brać odpowiedzialność za Polskę, to opowiadają dalej żarty. Jan Grabiec jest jedną z najważniejszych osób w rządzie polskim i nie jest od tego, żeby sobie żartować. To kolejny przykład infantyilizacji polityki i państwa – mówi nam Jarosław Sachajko z Wolnych Republikanów. Podobnego zdania jest Katarzyna Sójka z PiS.

– Ta wypowiedź Jana Grabca świadczy o mentalności, która obowiązuje w środowisku Jana Grabca. Oni zrobili ze wszystkich urzędników i polityków jedną wielką prokuraturę ABW. Wszyscy myślą o ściganiu i zadaniowaniu są właśnie do tego. Nie do robienia polityki, zarządzania i rozwoju kraju, ale do ścigania. Ta mentalność wychodzi raz za razem na wierzch – mówi nam prof. Mieczysław Ryba z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Mimo krytyki minister Jan Grabiec nie przeprosił za swoje żarty.

Jacek Liziniewicz

Nagonka na posła Romanowskiego

ENA \ Dziś zostanie wydany międzynarodowy nakaz aresztowania posła Marcina Romanowskiego – dowiedziała się „Codzienna”. Policja nie odnalazła posła na terenie kraju. Eurodeputowany PiS Jacek Ozdoba nazywa działania bodnarowców nagonką na Romanowskiego i podkreśla, że obecna sytuacja w wymiarze sprawiedliwości prędzej czy później zostanie rozliczona, a odpowiedzialnych za nią spotkają konsekwencje.

Każdy obywatel ma prawo odwołania się i prawo do tego, aby organy ścigania były w ramach nadzoru obiektywne. Tymczasem w przypadku Prokuratury Krajowej mamy do czynienia z sytuacją absurdalną, ponieważ budynek PK został przejęty w sposób nielegalny. Prokuratorem krajowym jest Dariusz Barski, a w budynku jest uzurpator Dariusz Korneluk, który twierdzi, że jest prokuratorem krajowym – mówił Jacek Ozdoba podczas wspólnej konferencji prasowej z Janem Kanthakiem, posłem PiS. – Bodnarowcy od samego początku, najprawdopodobniej na polecenie premiera Donalda Tuska, uznali za punkt honoru,

aby rozliczyć się ze Zbigniewem Ziobrą i środowiskiem z nim związanym, dlatego że prokuratura zarządzana przez Ziobrę złapała na gorącym uczynku bliskich współpracowników Tuska – mówił Kanthak.

„Codzienna” nieoficjalnie dowiedziała się, że dziś zostanie wystawiony międzynarodowy nakaz aresztowania posła Romanowskiego. Policja nie może bowiem znaleźć posła od momentu wydania decyzji o jego aresztowaniu 9 grudnia. – Policja wyczerpuje swoje możliwości na terenie kraju – oznajmił w sobotę minister sprawiedliwości Adam Bodnar.

(jm)

WYPADEK AUTOKARU

PODKARPACIE \ 18 osób zostało rannych w wypadku w miejscowości Wołosate w Bieszczadach. Autokar przewożący 50 osób zjechał z drogi do rowu i przewrócił się na bok. Policja bada przyczyny wypadku.

fot. KP PSP/d



fot. KP PSP/d

ŚMIERĆ NASTOLATKÓW

PODLASIE \ W weekend na drodze Janów – Sokółka doszło do wypadku. Pojazd prowadził 19-latek, który stracił panowanie nad autem i uderzył w drzewo. Zginęło trzech nastolatków, jeden trafił do szpitala.

Według informacji, do których dotarł portal Niezależna.pl, założyciel i prezes kurierskiej firmy InPost Rafał Brzoska rozważa start w nadchodzących wyborach prezydenckich. W kampanii wyborczej biznesmena mogłaby wspierać telewizja TVN, jeśli kupiłaby ją czeska miliarderk Renáta Kellnerová. Jej fundusz inwestycyjny PPF jest bowiem głównym udziałowcem InPostu. Jak ustaliliśmy, to właśnie takiego scenariusza, a nie rzekomej groźby przejęcia TVN przez Węgrów i środowisko PiS przestraszył się Tusk, co spowodowało postanowienie o wpisaniu TVN do wykazu spółek „pod ochroną” państwa.

Przemysław Obłuski
Grzegorz Wierchołowski

Spekulacje wokół sprzedaży TVN

Na przełomie sierpnia i września br. polskie media zaczęły rozpisywać się na temat możliwej sprzedaży należącej do Warner Bros. Discovery telewizji TVN. Decyzja podyktowana miała być kiepską kondycją finansową amerykańskiego giganta medialnego, choć grupa kapitałowa TVN przynosi regularne zyski, idące w setki milionów złotych.

Z uwagi na znaczenie tej stacji na polskim rynku medialno-biznesowym temat możliwej transakcji błyskawicznie zelektryzował opinię publiczną, wzbudzając falę komentarzy i spekulacji. Tym bardziej zważywszy na rolę, jaką telewizja z Wiertniczej odgrywa w polskiej polityce.

Zwolennicy polskiej prawicy ze sprzedażą TVN wiązali nadzieję na zmianę linii redakcyjnej, która dotychczas jednoznacznie faworyzowała stronę liberalno-lewicową. Natomiast w obozie koalicji 13 grudnia zapanały konsternacja i przerażenie. Kulminacja emocji nastąpiła kilka dni temu, kiedy dziennikarz Onetu Andrzej Stankiewicz w audycji „Stan wyjątkowy” stwierdził, że według posiadanych przez niego informacji „transakcja jest już dogadana”, a jej potencjalnym beneficjentem może być czeska miliarderk Renata Kellnerová, której „fundusz inwestycyjny jest obecny kapitałowo na przykład w InPoście Rafała Brzoski”, lub „węgierska te-

TVN MIAŁ BYĆ TUBĄ NOWEGO KANDYDATA DO PREZYDENTURY?

To właśnie przeraziło Tuska



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

lewizja TV2, która jest powiązana z Viktorom Orbanem”. – To, co słyszymy, to jakiś miks tych rozwiązań. Państwo dowiedzą się w najbliższych dniach, bo wiele na to wskazuje, że ta transakcja jest już dogadana. Jest duża radość u części polityków PiS – dodał dziennikarz.

Ujawnione przez Stankiewicza przecieki niejako potwierdził w środę Donald Tusk, zapowiadając umieszczenie w wykazie firm strategicznych telewizji TVN i Polsat, co jego zdaniem miałyby ochronić te firmy „przed agresywnym i niebezpiecznym z punktu widzenia interesów państwa polskiego przejęciem”. Zapowiedź Tuska, mimo że bezprawna, mogłaby skomplikować podobno „dograną” już transakcję i znacząco wpłynąć na obniżenie jej wartości.

Przejęcie TVN – wariant „prezydencki”

Według naszych informacji zakupem grupy TVN zainteresowana najpoważniej była właśnie wdowa po czeskim miliardrze, który trzy lata temu zginął w do dziś niewyjaśnionej katastrofie śmigłowca na Alasce – 57-letnia Renáta Kellnerová. Bizneswomen już robi interesy w Polsce, a z punktu widzenia jej wyspecjalizowanego m.in. w branży telewizyjnej funduszu PPF przejęcie TVN wpisывałoby się w długofalowy plan rozwoju firmy.

PPF posiada też udziały w firmie świadczącej usługi kurierskie InPost kojarzonej z Rafałem Brzoską,

który – według naszych ustaleń – rozważa start w nadchodzących wyborach prezydenckich. Jak twierdzą nasi informatorzy, swoją kandydaturę Brzoska miałby ogłosić z zaskoczenia na początku przyszłego roku. Tu trzeba wyjaśnić pewną rzecz: wbrew powszechnemu przekonaniu Brzoska już od kilku lat nie jest wielkością udziałowcem InPostu. Czeski PPF Kellnerovej ma 28,75 proc. udziałów, a Brzoska – poprzez A&R Investments Ltd. – jedynie 12,49 proc.

Dla Kellnerovej zakup TVN byłby więc dobrym interesem, bo grupa – jak wspominaliśmy – przynosi zyski, ale jednocześnie transakcja mogłaby pomóc zaprzyjaźnionemu z nią Brzosce w prezydenckiej promocji.

Przejęcie TVN dawałoby czeskiej miliarderce także perspektywę na linii polityka – biznes, w czym specjalizował się jej nieżyjący mąż. Portal Wyborcza.biz, opisując postać Petra Kellnera, zamieścił fragment analizy Ośrodka Studiów Wschodnich, w którym czytamy:

„W Czechach Kellner miał pozycję najważniejszego oligarchy, co wynikało z dużego zakresu jego powiązań politycznych i działalności jego koncernu – PPF – w obszarach strategicznych z punktu widzenia interesów państwa. Możliwości oddziaływania Kellnera na czeską debatę publiczną znacząco zwiększyło przejęcie w 2020 r. najpopularniejszej

czeskiej telewizji prywatnej TV Nova”.

Tusk się wystraszył

Plany Rafała Brzoski uwiarygadniają jego zintensyfikowane w ostatnim czasie działania na gruncie mediów społecznościowych, podczas których komentuje on kwestie gospodarcze, podatkowe, a także prezentuje swoje inicjatywy charytatywne.

Stacja, która stanowiła parasol ochronny nad Tuskiem, przeistoczona w wehikuł kampanijny konkurencyjnego liberalnego kandydata, mogłaby pogrzebać szansę kandydata PO nawet na II turę. Zwłaszcza że istotnym atutem w kampanii Brzoski mogłaby być jego prywatna fortuna i rosnąca rozpoznawalność, a być może także i rozbudowana infrastruktura InPostu.

Jest jeszcze jedna rzecz, która zwiększałaby szanse Brzoski, a jednocześnie topiłaby kandydata PO. Według naszych informacji poparcia politycznego i wsparcia organizacyjnego skłonny byłby udzielić Brzosce Rafał Dutkiewicz, były prezydent Wrocławia z ramienia PO, obecnie prezes Pracodawców RP – mający szerokie kontakty i wpływy zarówno w KO, jak i w gronie znanych „niezależnych” samorządowców.

Taki obrót sprawy musiał niewątpliwie przerazić Donalda Tuska, który swoją władzę zwykł opierać na propagandzie sączonej przez sprzyjające mu media, z TVN

na czele. I właśnie perspektywa wylansowania kolejnego kontrkandydata dla Trzaskowskiego, grzebiąca być może ostatecznie jego szanse na prezydenturę, a z nią całą koalicję 13 grudnia, mogła być powodem desperackiej próby ratowania sytuacji poprzez wpisanie na listę firm strategicznych TVN i Polsatu.

Renáta Kellnerová to najbogatsza kobieta Europy Środkowej, której rodzinny majątek szacowany jest obecnie na ponad 18 mld dol. Swoje interesy prowadzi w Czechach, Polsce, we Francji i w Wielkiej Brytanii. Pod kierownictwem Kellnerovej – jak pisał portal WP.pl – „PPF stał się synonimem czeskiego sukcesu gospodarczego. Z liczbą 61 tys. pracowników i działalnością w 25 krajach koncern kontynuuje rozwój w kluczowych sektorach, jak usługi finansowe, telekomunikacja czy biotechnologia. Kobieta z powodzeniem rozszerza wpływy spółki, koncentrując się na rynkach europejskich, wycofując się przy tym z działalności w Azji”.

Rafał Brzoska jest przedsiębiorcą, założycielem i prezesem Grupy Kapitałowej Integer.pl oraz udziałowcem marki InPost, lidera usług logistycznych w Polsce, docierającego do wielu rynków europejskich.

W celu potwierdzenia pozyskanych przez nas informacji wysłaliśmy pytania do Rafała Brzoski. Do momentu publikacji odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. X.com/d

Gajewska najpewniej bezkarna. Bodnarowcy nie ruszą posłanki Tuska

ŚLEDZTWO \ Adwokat Bartosz Lewandowski jest zaniepokojony tym, jak toczy się śledztwo w sprawie oświadczenia majątkowego Kingi Gajewskiej. W jego ocenie może się ono skończyć umorzeniem.

Postępowanie ws. nieprawidłowości w oświadczeniu majątkowym Kingi Gajewskiej (KO) toczy się i nikt nie usłyszał zarzutów. Nie jest wykluczone, że jeszcze kilka osób, oprócz Gajewskiej, zostanie przesłuchanych. Wiadomo jednak, że Gajewska została przesłuchana już na samym początku śledztwa, co budzi wątpliwości prawników, w tym adwokata Bartosza Lewandowskiego.

– Przesłuchanie pani poseł Kingi Gajewskiej już na samym początku wszczętego śledztwa zasadniczo wymyka się z praktyki i metod prowadzenia śledztw przez prokuratorów w takich sprawach. Zazwyczaj osoby podejrzewane są przesłuchiwane na samym końcu – albo w charakterze podejrzanego, albo w charakterze świadka. Tutaj rozpoczęto postępowanie od przesłuchania pani poseł w charakterze świadka – przypomniawszy Lewandowski.

Adwokat postanowił również przewidzieć, jak może zakończyć się to postępowanie, na podstawie tego, co widzi do tej pory.

„Stawiam dolary przeciwko orzechom, że w najbliższym czasie zapewne usłyszymy, iż wersja pani

Kingi Gajewskiej się potwierdza, prokuratorzy zrobią jakieś czynności, a następnie dowiemy się, że postępowanie jest umorzony, bo być może jest to nieprawidłowość, ale wiadomo, że do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 231 kk (i inne) to trzeba w większym stopniu naruszyć obowiązki, a poza tym to nie był zamiar popełnienia przestępstwa, ale przeoczenie. Postanowienie o umorzeniu śledztwa nie będzie zaskarżalne i sprawa trafi do archiwum” – napisał Lewandowski. I dodał: „Obym się mylił...”.

Nieprawidłowości w oświadczeniach Kingi Gajewskiej dotyczą domu w Błoniu, który posłanka otrzymała od rodziców w ramach darowizny w sierpniu 2023 r. Sprawę ujawniła Telewizja Republika – posłanka wpisała wówczas darowiznę do rejestru korzyści, lecz zrobiła to 392 dni po akcie notarialnym, a zgodnie z prawem miała na to tylko 30 dni. W efekcie naruszyła art. 35a Ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, co może skutkować odpowiedzialnością karną.

(mk, Niezależna.pl)

KONDOLENCJE

Doradcy Prezydenta RP
prof. Dariuszowi Dudkowi
wyrazy współczucia z powodu śmierci

ŚP.

OJCA

składają
Prezes, sędziowie oraz pracownicy
Trybunału Konstytucyjnego

CHOINKI TRZASKOWSKIEGO

KANDYDAT KO \ Rafał Trzaskowski, kandydat KO na prezydenta Polski, pochwalił się w sieci, że „przez chwilę” pakował choinki na jednym ze stoisk na Podkarpaciu. Jego wpis wywołał falę komentarzy. Internauci wytknęli mu hipokryzję oraz to, że dla Warszawy zamawiano ostatnio drzewa z... niemieckiej Brandenburgii.

POMOC \ Caritas pomaga poszkodowanym w powodzi

Ponad 30 mln zł w najbliższych dniach

Caritas w Polsce ruszył z przekazywaniem kart przedpłaconych dla osób dotkniętych powodzią. Pierwsze karty, zasilone kwotą 6 tys. zł każda, trafiły do poszkodowanych. W sumie otrzyma je ponad 3 tys. osób. To kolejny etap pomocy. W sumie podczas ogólnopolskiej zbiórki Caritas zebrała ponad 70 mln zł. Niebawem do powodziarn trafiają tzw. karty remontowe. W sumie w najbliższych tygodniach wsparcie wyniesie ponad 34 mln zł.

Jarosław Molga

Caritas Polska, we współpracy z diecezjami najbardziej dotkniętymi powodzią, przekazuje 3150 kart przedpłaconych o wartości 6 tys. zł każda, na łączną kwotę 18,9 mln zł. Karty trafiają do beneficjentów w diecezjach świdnickiej, opolskiej, legnickiej, bielsko-żywieckiej, wrocławskiej i zielonogórsko-gorzowskiej. – To są domostwa, które ucierpiały w powodzi, ale w których też mieszkają osoby najbardziej potrzebujące. Czyli seniorzy powyżej 60. roku życia, osoby z niepełnosprawnościami, rodziny wielodzietne. I to jest pomoc, którą można wykorzystać na każdą rzecz, która jest potrzebna – mówi Małgorzata Jarosz-Jarszewska, zastępca dyrektora Caritas Polska. Kwalifikacja odbywała się na podstawie zasiłku powodziowego oraz określonych kryteriów społecznych, takich jak liczba dzieci w rodzinie, wiek czy niepełnosprawność. – Proces dystrybucji kart przedpłaconych został zaplanowa-

ny tak, by pomoc docierała sprawiedliwie i odpowiadała na rzeczywiste potrzeby powodziarn. Dzięki współpracy zespołów mobilnych i komisji rekrutacyjnych każda decyzja o wsparciu jest dokładnie analizowana, co pozwala reagować na sytuacje osób w potrzebie. Po analizie lokalnych potrzeb poszerzono kryteria o rodziny z dwójką dzieci – tłumaczy rzecznik Caritas Polska Marcin Majewski.

Niedługo potem uruchomiony zostanie kolejny etap pomocy. Będą to tzw. karty remontowe. – Karty będą umożliwiały osobom dotkniętym powodzią zakup materiałów budowlanych w marketach. Diecezje przeprowadzają teraz analizy zapotrzebowania, a Caritas finalizuje proces ofertowy – mówi „Codziennej” Majewski.

Caritas udziela pomocy bezpośrednio powodziarnom. Tylko Caritas diecezji opolskiej przekazała do tej pory osobom dotkniętym powodzią pomoc rzeczową o wartości 4 mln zł. Złożyły się na to żywność, sprzęt do osuszania budynków, meble,

AGD, taki jak pralki i lodówki. Ponadto ok. 2300 gospodarstw domowych otrzymało pomoc finansową w wysokości blisko 7 mln zł. Każde z takich domostw mogło liczyć na wsparcie o wartości 3 tys. zł.

W sumie Caritas Polska od początku powodzi przekazała osobom poszkodowanym pomoc rzeczową o wartości blisko 20 mln zł. Dzięki zbiorce ogólnopolskiej Caritas zebrała 75 mln zł. – W tej chwili kwota przygotowana do przekazania w formie pomocy finansowej to 34 mln zł. Składają się na nią m.in. środki, które zasilają karty przedpłacone. Pierwsze zostały zasilone w tym tygodniu, kolejne będą sukcesywnie zasilane w kolejnych dniach – mówi Majewski.

Przypomnijmy, że WOŚP Jerzego Owsiaka otwarcie promowana w czasie powodzi przez Donalda Tuska jako „znająca się na pomaganiu” zebrała w trakcie zbiórki publicznej ponad 32 mln zł. Darowizny spółek Skarbu Państwa i prowadzonych przez nie fundacji wspomogły WOŚP kwotą prawie 8 mln zł.

Nielegalni prokuratorzy opóźniają akt oskarżenia wobec ks. Olszewskiego

Dopiero pod koniec tego tygodnia obrońcy ks. Olszewskiego będą mogli zapoznać się z aktami sprawy. Chociaż bodnarowcy prowadzą śledztwo od lutego, wciąż uzupełniają akta. Prowadzą przeszukania i zabierają dokumenty. – Chcieli, żebyśmy sami sobie wybrali, co z tych akt chcemy przejrzeć, a przecież nie mamy pojęcia, co w nich jest! Wnioskujemy o pełny dostęp – mówi nam mec. Krzysztof Wąsowski.

Wyjaśniło się, dlaczego prokurator Woźniak z zespołu nr 2 nielegalnej Prokuratury Krajowej odwołał oficjalne przeglądanie akt, na które sam wzywał obrońców księdza na 29 listopada. Mają niekompletne akta sprawy! Bodnarowcy gorączkowo najpierw szukali dziennika budowy ośrodka Archipelag budowanego przez księdza i jego fundację Profeto. W tym celu zrobili przeszukiwanie u koordynatora projektu.

Ponieważ dziennika nie znaleźli, dokonali w ostatnich dniach kolejnego przeszukania. Tym razem weszli na teren budowy Archipelagu i skonfiskowali znalezione tam dokumenty.

Obrońcy księdza uważają te działania za nękanie i jednocześnie za kuriozalne. Śledztwo bowiem jest prowadzone przez bodnarowców od lutego, a dopiero teraz szukają dokumentów na budowie. – Być może zorientowali się, że mają

bałagan i luki w dokumentacji śledztwa. Po decyzji o aresztowaniu Romanowskiego już przestali twierdzić, że szybko przygotowują akt oskarżenia. Teraz mówią o przełomie stycznia i lutego – mówi nam mec. Michał Skwarzynski. Przypomnijmy, że jeszcze w listopadzie prokurator Woźniak mówił o przełomie grudnia i stycznia.

– Prokuratorzy mieli dla nas nieprawdopodobną propozycję. Otóż zapytali, co chcemy z tych akt otrzymać do wglądu. A przecież skąd możemy wiedzieć, co w nich jest, a więc co jest nam niezbędne, jeśli nigdy nie mieliśmy do tych akt wglądu, a na dodatek w ostatnich dniach najwyraźniej są te akta uzupełniane – mówi nam Krzysztof Wąsowski. Obrońcy zażądali pełnego wglądu i są one teraz w nielegalnej PK kopiowane na płyty DVD. – Stąd wnioskuję, że do końca tygodnia będziemy się mogli z nimi zapoznać – mówi Wąsowski.

Jarosław Molga



Świąteczny zestaw Republiki wyjątkowy prezent dla Twoich najbliższych!

Zamów na stronie sklep.tvrepublika.pl
lub telefonicznie 22 280 99 39 wew. 4



W skład zestawu wchodzi: świąteczny kubek,
kawa ziarnista 500g, zimowa herbata i czekoladowa choinka.
Wszystko w gustownym pudełku z limitowanej edycji Republiki.



W lipcu REPUBLIKA rozpoczęła nadawanie na ósmym multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej MUX-8 na kanale 51, dzięki czemu dociera już do 80% Polaków. Nadal można nas oglądać przez satelitę, w sieciach kablowych oraz w lokalnych multipleksach w Katowicach, Warszawie, Trójmieście, Wrocławiu, Częstochowie, Tomaszowie Mazowieckim, Jeleniej Górze, Legnicy, Głogowie, na Śląsku oraz w części woj. opolskiego i małopolskiego. REPUBLIKĘ obejrzyj na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika



SKANUJ KOD QR
**WSPIERAJ
DOM WOLNEGO
SŁOWA**



PARYŻ Prezydent Emmanuel Macron powołał na nowego premiera szefa partii MoDem François Bayrou i powierzył mu zadanie utworzenia rządu. Poprzedni premier, Michel Barnier, który stał na czele rządu od września, musiał ustąpić w wyniku wotum nieufności przyjętego przez parlament.

fot. YouTube/d

TBILISI Opozycja odmówiła udziału w głosowaniu prezydenckim

Gruzja w coraz większym chaosie

Kolegium Elektorów wybrało na nowego prezydenta jedynego kandydata i polityka partii rządzącej Gruzińskie Marzenie, Micheila Kawelaszwilego. – To prowokacja. Państwo stało się parodią – mówiła przed głosowaniem prezydent Gruzji Salome Zurbiszwili. Setki tysięcy Gruzinów znów wyszły na ulice.

Joanna Kowalkowska

Gruzińskie Kolegium Elektorów, w którego składzie zasiada 300 członków, wybrało przyszłego prezydenta Gruzji. Do walki o stanowisko stanął tylko jeden kandydat – 53-letni Micheil Kawelaszwili, polityk partii rządzącej Gruzińskie Marzenie i były piłkarz. Opozycja i urzędująca prezydent Salome Zurbiszwili zbojkotowały wybory ze względu na nieprawidłowości w październikowym plebiscycie parlamentarnym, a Kawelaszwilemu zarzucały m.in. brak wykształcenia wyższego. Ostatecznie 224 głosujących rozstrzygnęło o wygranej Kawelaszwilego. Inaugu-

racja nowego szefa państwa ma się odbyć 29 grudnia br.

Decyzja organu spotkała się z falą protestów. Krótco po ogłoszeniu wyniku wyborów w mediach tysiące Gruzinów zaczęły gromadzić się przed siedzibą parlamentu. Część manifestujących przyniosła dyplomy ukończenia szkół wyższych, które pokazywała w ramach akcji „Pokaż dyplom Kawelaszwilemu”. W sobotę rano demonstranci przynieśli piłki, którymi grali w piłkę nożną przed budynkiem parlamentu. Zorganizowano też bieg uliczny z gruzińskimi i unijnymi flagami. Zagraniczni obserwatorzy zwracają uwagę, że w protestach uczestniczą przedstawiciele wszystkich zawodów i branż. Wczoraj protesty gruzińskich imi-



Protesty w Gruzji trwają nieprzerwanie od 28 listopada | fot. Irakli Gedenidze/Reuters/Forum

grantów odbyły się także w Paryżu, Rzymie, Neapolu, Kolonii oraz Manchesterze.

– Wybory są wydarzeniem całkowicie pozbawionym prawomocności, niekonstytucyjnym i bezprawnym. Nie ma to nic wspólnego z procesem politycznym – komentowała prezydent Gruzji. – Państwo stało się parodią. To rodzaj prowokacji, obraża to naszą prze-

szłość, tradycję, kulturę, by w ten sposób traktować instytucje niepodległego kraju. To niedopuszczalne – dodała Zurbiszwili, zaznaczając, że nie uzna Kawelaszwilego jako swojego następcy i nie ustąpi z urzędu doputy dopóki rząd nie rozpisze nowych wyborów parlamentarnych, a nowy prezydent nie zostanie wybrany przez nowy rząd.

Niezależna gruzińska firma sondażowa IPM podaje, że 65 proc. obywateli Gruzji popiera antyrządowe protesty. 28 proc. wspiera partię rządzącą, a kolejne 7 proc. odmawia odpowiedzi na pytanie. Najwięcej przeciwników rządu odnotowano wśród ludzi młodych – aż 75 proc. Gruzinów w wieku do 34. roku życia krytykuje politykę Gruzińskiego Marzenia.

Prezydent Korei Południowej odwołany

SEUL Zgromadzenie Narodowe przegłosowało wniosek o impeachment prezydenta Korei Południowej Yoona Suk-yeola. Ewentualna wygrana w wyborach prezydenckich kandydata lewicy oznaczałaby zbliżenie Seulu z Pekinem i powrót do polityki ustępstw wobec Korei Północnej.

Pierwsze głosowanie ws. impeachmentu prezydenta w związku z próbą wprowadzenia przez niego stanu wojennego odbyło się 7 grudnia. Wtedy członkowie ugrupowania Yoona, konserwatywnej Partii Władzy Ludowej (PWL), zbojkotowali je, co uniemożliwiło osiągnięcie wymaganej większości. W sobotę część posłów PWL zagłosowała jednak za odwołaniem Yoona. Wniosek przeszedł stosunkiem głosów 204–85.

Kworum wynosiło 200 głosów. Początkowo partia Yoona chciała, aby on sam ustąpił ze stanowiska. Prezydent jednak odmówił, twierdząc, że będzie „walczył do końca”. Niepodporządkowanie się woli partii, ale także większości opinii publicznej sprawiło, że tym razem 12 polityków PWL poparło impeachment.

Teraz Yoon zostaje zawieszony w pełnieniu obowiąz-

ków, a premier Han Duck-soo będzie p.o. prezydentem do czasu wydania orzeczenia ws. impeachmentu przez trybunał konstytucyjny. Han ma bogate doświadczenie w administracji rządowej i polityce zagranicznej. W latach 2009–2012 pełnił funkcję ambasadora w USA. Sprawa w TK może trwać nawet 180 dni i w przypadku zatwierdzenia impeachmentu w ciągu 60 dni od tej decyzji będą musiały odbyć się nowe wybory. Yoon jest drugim z rządu konserwatywnym prezydentem, którego poddano impeachmentowi.

Wszystko wskazuje, że następne wybory wygra szef lewicowej Partii Demokratycznej Lee Jae-myung. Taki wybór byłby na rękę Chinom, KRLD i Rosji. Lee jest zwolennikiem bliskiej współpracy z Pekinem, po jedynawczej polityki wobec Pjongjangu i dystansowa-

nia się wobec sojuszu z USA. Lee nazywa obecność w jego kraju wojsk USA broniących Korei przed zagrożeniem ze strony Pjongjangu i Pekinu „siłami okupacyjnymi”. Odnosząc się do rosyjskiej inwazji na Ukrainie, Lee powiedział, że Ukraina to „kraj na drugim krańcu ziemi” i to, co się tam dzieje, „nie ma dla nas znaczenia”.

Kryzys polityczny w Korei Południowej osłabił też zdolność Seulu do rozmów z nową administracją Donalda Trumpa. Tradycja jest, że po inauguracji nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych w ciągu mniej więcej pół roku dochodzi do szczytu przywódców USA i Korei Płd. Według agencji Yonhap chaos polityczny w Seulu może sprawić, że takie spotkanie nie odbędzie się w pierwszej połowie 2025 r.

Hanna Shen

Jeździł autem i zabijał ludzi

FRANCJA Młody uzbrojony mężczyzna jeździł samochodem, oddając strzały do przypadkowo napotkanych osób. Zabójca śmiertelnie postrzelił pięciu mężczyzn, po czym oddał się w ręce policji.

W sobotnie popołudnie uzbrojony 22-latek otworzył ogień w okolicach gminy Herzele i Wormhout na północy Francji, w pobliżu granicy z Belgią. Ofiarą napastnika padł 29-letni Paul Dekeister, który w chwili tragedii przebywał przed swoim domem w otoczeniu rodziny. Po oddaniu strzału napastnik wsiadł do samochodu i udał się do strefy przemysłowej w Loon-Plage. Tam na swojej drodze spotkał dwóch ochroniarzy pilnujących jednej z fabryk. 22-latek oddał serię strzałów do mężczyzn. 33- i 37-latek zginęli na miejscu. Kilka minut później zabójca zatrzymał się w okolicy fabryki, aby oddać strzały do kolejnych ofiar. Na jego celowniku znaleźli się dwaj imigranci w wieku 19 i 30 lat, najprawdopodobniej obywatele Iranu. Mężczyźni także zginęli.

Dwie godziny po zabójstwach napastnik zgłosił się na komisariat policji w Ghyselvelde, gdzie podczas rozmowy z funkcjonariuszem wyznał, że dopuścił się mordu na kilku osobach. Policjanci szybko ustalili, do których zabójstw odnosi się mężczyzna, i go aresztowali. W aucie 22-latka znaleziono kilka sztuk broni palnej. Obecnie prokuratura prowadzi śledztwo w celu wyjaśnienia motywów i okoliczności zdarzenia, a służby nie przekazują informacji o podejrzanym. Sobotnia zbrodnia zszokowała lokalną społeczność. – Nie mogę zrozumieć, jak to się stało – powiedział mer Wormhout David Calcoen, cytowany przez lokalny dziennik „La Voix du Nord”.

(jk)



WIELOMILIONOWA UGODA

USA \ Stacja ABC News i jej czołowy prezenter George Stephanopoulos zawarli ugodę z Donaldem Trumpem w sprawie o zniesławienie. Stacja wpłaci 15 mln dol. na rzecz prezydenckiej biblioteki Donalda Trumpa oraz pokryje koszty jego prawników.



KOLEJNA TRAGEDIA

MIGRACJA \ Co najmniej pięciu migrantów zginęło, gdy w sobotę łódź płynąca z Libii wyrzuciła się w pobliżu greckiej wyspy Gawdos. Liczba osób przybywających na wyspę wzrosła od początku br. o 400 proc.

DYPLOMACJA \ Były premier RP pokieruje frakcją Europejskich Konserwatystów i Reformatorów

Morawiecki z poparciem Giorgi Meloni na nowego szefa EKR

Podczas prawicowej konferencji Atraju zorganizowanej w Rzymie premier Włoch Giorgia Meloni, ustępująca z funkcji przewodniczącej frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, poparła kandydaturę Mateusza Morawieckiego na nowego szefa EKR. – Nadszedł czas, aby rozpocząć podróż, w której ponownie odkryje się wielkość Europy (...). Trzeba sprawić, by Europa była fortecą, która nie może upaść – wskazał w swoim wystąpieniu były szef polskiego rządu. Giorgia Meloni i Mateusz Morawiecki byli specjalnymi gośćmi programu „Gość dzisiaj” na antenie TV Republika.

Paweł Kryszczak

Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy (EKR) to grupa w Parlamencie Europejskim działająca od czerwca 2009 r. Obecnie dysponuje 78 europosłami. W skład prawicowej frakcji, poza Prawem i Sprawiedliwością, wchodzi również takie partie, jak Bracia Włosi, Obywatelska Partia Demokratyczna z Czech, a także Szwedzcy Demokraci i Zjednoczenie Narodowe „Wszystko dla Łotwy!” – TB/LNNK. Od 2020 r. na czele EKR stoi obecna premier Włoch, Giorgia Meloni.

W dniach 13–15 grudnia odbyła się, zorganizowana przez Braci Włochów, prawicowa konferencja Atraju w Rzymie, podczas której rozmawiano o kluczowych tematach związanych z konserwatyzmem w Europie, ewolucji wartości konserwatywnych w szybko zmieniającej się rzeczywistości oraz zacieśnianiu współpracy między europejskimi partiami konserwatywnymi.

W wydarzeniu wziął udział m.in. były szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki,



Premier Giorgia Meloni była gościem Republiki | fot. Archiwum/d

który podczas swojego wczorajszego wystąpienia w Rzymie mówił o poważnych problemach, z którymi mierzy się UE. – Wiele raportów wskazuje na brak konkurencyjności Europy, w której inwestycje zwalniają, a rolnicy protestują. Cały czas słyszymy o tym, że Europa nie jest w stanie stanowczo odpowiedzieć na nielegalną migrację, która może zabić kontynent. Co więcej, UE blokuje wszelkie szanse na jakiegokolwiek

innowacje. Unijne dyrektywy spowodują, że miliony znajdą się w biedzie energetycznej, co spowoduje chaos w Europie. Jeśli Europa się nie zmieni, stanie się kolonią potęg azjatyckich – ostrzegł Morawiecki.

Były premier RP przedstawił plan, dzięki któremu „Europa ponownie będzie wielka”. – Mamy plan, aby Europa była silna i nie bała się walczyć o swoją wielkość. Potrzebujemy rzeczy, które będą budowane w Eu-

ropie. Potrzebujemy przywrócenia potęgi finansowej UE. My, konserwatyści, musimy stać ramię w ramię – stwierdził.

Premier Włoch Giorgia Meloni podziękowała z kolei organizatorom tegorocznej konferencji oraz zebranym europosłom z EKR. – Jestem z was dumna, jesteście najlepszą częścią waszego pokolenia. Bądźcie dumni – powiedziała Meloni. Ostatniego dnia konferencji w Rzymie ustępująca przewodnicząca

Europejskich Konserwatystów i Reformatorów wskazała Mateusza Morawieckiego na swojego następcę.

Jak zauważa włoski dziennik „Il Giornale”, Atraju staje się siłą napędową światowej ligi konserwatywnej. „EKR nie tylko umocnił swoją obecność w instytucjach europejskich (z Raffaele Fitto sprawującym funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej), ale coraz bardziej zmierza w stronę perspektywy pozaeuropejskiej” – zauważa gazeta, wskazując na obecność prawicowych i konserwatywnych polityków na Atraju nie tylko z obszaru UE, lecz także z USA, Izraela i Ukrainy.

Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, samo ogłoszenie nowego przewodniczącego EKR nie jest wiążące. Zgodnie z regulaminem EKR trzeba będzie teraz zwołać radę konserwatywną, a do objęcia stanowiska będzie musiało upłynąć 15 dni. Należy jednak podkreślić, że w tej grupie politycznej zdecydowaną większość tworzą europosłowie z Braci Włochów i PiS, więc formalne wybranie Mateusza Morawieckiego na to stanowisko nie będzie problemem.

Tajemnicze drony nad New Jersey. Trump: Zestrzelić!

USA \ Nad New Jersey od ponad miesiąca obserwowane są tajemnicze drony. Prezydent elekt Donald Trump wezwał, by siły zbrojne zaczęły do nich strzelać.

Pierwszych obserwacji tajemniczych dronów dokonano ponad miesiąc temu. Latają głównie nad New Jersey, ale pojedyncze sztuki zapuszczały się też nad okoliczne stany. Z relacji świadków wynika, że są ogromne, często wielkości dużego samochodu osobowego, i utrzymują się w powietrzu

całymi godzinami – co sugeruje, że nie są to maszyny używane przez hobbystów. Zwykle latają z włączonymi światłami pozycyjnymi, ale zdarzało im się je wyłączać. Często występują grupami.

Drony budzą coraz większą panikę wśród mieszkańców. Doszło już do przypadków otwarcia do nich ognia z broni palnej. Lokalni politycy, z gubernatorem Philem Murphym na czele, domagają się bardziej zdecydowanej reakcji od rządu federalnego. Wcześniej informowano, że tajemnicze bezzałogowce zaobserwowano w okolicach baz

wojskowych i pola golfowego, którego właścicielem jest Trump. Służby federalne uspokajają, że na razie nic nie wskazuje, by drony stanowiły zagrożenie dla mieszkańców – ale nie wiedzą, lub nie chcą powiedzieć, czym są i kto za nimi stoi.

Sprawę skomentował w końcu Trump. „Obserwacje tajemniczych dronów nad całym krajem. Czy to naprawdę może się dziać bez wiedzy naszego rządu? Nie wydaje mi się!” – napisał na portalu Truth Social. „Pozwólcie, by opinia publiczna poznała prawdę, natychmiast.

W przeciwnym wypadku je zestrzelicie!” – dodał.

Na jego wpis zareagował sekretarz bezpieczeństwa wewnętrznego Alejandro Mayorkas. – Nie widzieliśmy nic niezwykłego. Nie wiemy o żadnym zagrożeniu – powiedział telewizji CNN. Dodał, że rząd nie ma uprawnień, by zestrzelić niezidentyfikowane drony, i podkreślił, że w niektórych wypadkach uznano za nie drony lub małe samoloty, które latają całkowicie legalnie. To nie spodobało się kongresmenowi Jeffowi Van Drewowi z New Jersey. – Nie zestrzelili żadnego, by

go przeanalizować. Nie mają pojęcia, skąd się wzięły, ale wiedzą, że nie są zagrożeniem? To nonsens – powiedział polityk.

Przedstawiciele rządu i agencji federalnych sugerują, że aktywność dronów jest mniejsza, niż donoszą media, a mieszkańcy stanu wpadli w histerię. Przedstawiciel FBI powiedział, że z ok. 5 tys. doniesień tylko 100 wymaga dalszego śledztwa. Przedstawiciel Pentagonu dodał, że „nic nie wskazuje, iż stoi za nimi obce państwo”.

.....
Wiktor Młynarz



fot. AdobeStock/d

BADANIA \ Jak podaje Główny Urząd Statystyczny, od 1 grudnia w całej Polsce przeprowadzane są obowiązkowe badania statystyczne z zakresu rolnictwa. Ankieterzy GUS pytają producentów rolnych o hodowane rasy zwierząt, ich liczbę, a także wielkość produkcji.

WŁASNE M \ Niezrealizowana kolejna obietnica rządu Tuska

Trzeba pilnie znaleźć sposób na kryzys mieszkaniowy

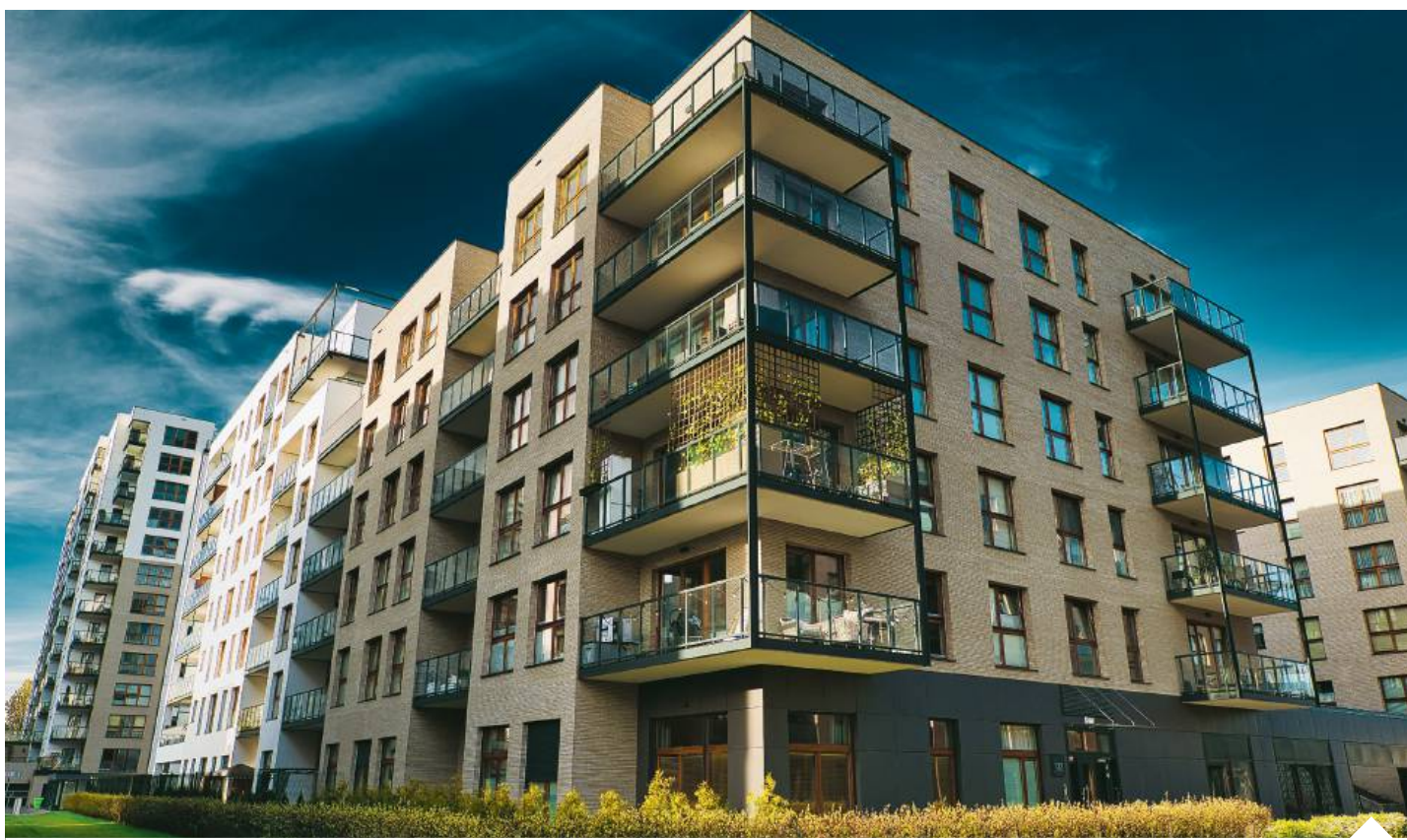
Rząd wycofał się z pomysłu nieoprocentowanego kredytu. Politycy Lewicy i Polski 2050, podobnie jak przedstawiciele Polskiego Związku Firm Deweloperskich, uważają, że to słuszną decyzją. – Zbyt długo osoby szukające mieszkań utrzymywane były w niepewności i liczyły, że państwo wypracuje mechanizm wsparcia – mówi przedstawiciel deweloperów. Wielu ekspertów wskazuje teraz, że trzeba pilnie znaleźć sposób na obecny kryzys mieszkaniowy.

Mariusz Andrzej Urbanke

Kolejna obietnica rządu, konkret nr 91 z listy 100 kon-kretów, które miały być spełnione w ciągu pierwszych 100 dni rządzenia, nie zostanie w ogóle spełniona. Minister rozwoju i technologii Krzysztof Paszyk poinformował w audycji „Gość Radia ZET”, że rząd nie wprowadzi programu Kredyt 0 procent. – Nie będzie kredytu 0 procent. To były hasła i zapewnienia sprzed wielu miesięcy – stwierdził. Dodał, że zamiast tego rząd pracuje nad nowym programem mieszkaniowym, który ma być szeroki i obejmować różne formy wsparcia, zarówno dla budownictwa społecznego, jak i własnościowego.

Nie ma i nie będzie Kredytu 0 proc.

Na zmiany w systemie kredytowania mieszkań w przyszłorocznym budżecie przewidziano ponad 4 mld zł, które pozwolą – jak zapewnia minister Paszyk – na inne rozwiązania. Szczegóły nie są jednak znane, mają zostać przekazane opinii publicznej w I kwartale 2025 r. – Zadaniem MRiT jest stworzenie takiego systemu, który spełni oczekiwania zarówno zwolenników budownictwa społecznego, jak i tych, którzy potrzebują wsparcia w zakupie mieszkania na własność. Priorytetem jest zapewnienie dostępności do mieszkań młodym Polakom – poinformował Jakub Stefaniak, rzecznik MRiT. – Na cele mieszkaniowe obecny rząd przeznaczy w 2025 r. rekordowe 4,2 mld zł – dodał. Przypomnijmy, że Kredyt 0 proc. był jedną z wyborczych obietnic Koalicji Obywatelskiej. Jak jednak informowaliśmy w „GPC”, pomysł nie cieszył się poparciem Polski 2050 oraz Lewicy. – Nie chcemy dopłat dla deweloperów, nie chcemy dopłat dla banków, oni mają dość pieniędzy – mówił Szymon Hołownia, lider Polski 2050, w trakcie konwencji



Obecnie popyt na mieszkania jest nienaturalnie niski ze względu na trudności w otrzymaniu kredytu i wstrzymywanie się klientów z decyzją | fot. AdobeStock/d

partyjnej. Przedstawiciele obu partii popierają więc decyzję ministra Paszyka. „Panie Ministrze, dziękuję za tę deklarację. Koalicja 15 października mówi jednym głosem: nie ma i nie będzie Kredytu 0 proc., nie ma i nie będzie dopłat do deweloperów. Będzie dodatkowy 1 mld zł na budownictwo społeczne” – napisała w mediach społecznościowych minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz z Polski 2050.

Jakaś decyzja powinna zostać podjęta dużo wcześniej

Podobną opinię wyraził rzecznik Nowej Lewicy Łukasz Michnik: „Następny krok dla Lewicy to wdrożenie naszej strategii mieszkaniowej. Budownictwo społeczne, uruchomienie pustyń, walka ze spekulacją, regeneracja spółdzielni mieszkaniowych i uregulowania najmu krótkoterminowego!” – napisał. Bartosz Guss, dyrektor generalny PZFD, powiedział w radiu ZET, że decyzja o rezygnacji z programu Kredyt 0 proc.

powinna zostać podjęta dużo wcześniej. – Zbyt długo szukający mieszkań utrzymywani byli w niepewności i liczyli, że państwo wypracuje mechanizm wsparcia w sytuacji rekordowo wysokiego oprocentowania kredytów hipotecznych. Wiele osób jest dziś na granicy zdolności kredytowej i odbija się od drzwi banków z uwagi właśnie na wysokość stóp procentowych – stwierdził.

Popyt jest nienaturalnie niski, zostawiliśmy wszystko wolnemu rynkowi

Ekspertci zauważają, że rynek mieszkaniowy w Polsce jest w głębokim kryzysie. Maria Klamana, zastępca prezydenta Krakowa, zauważyła podczas Trzeciego Krakowskiego Kongresu Miejskiego pt. „Przestrzeń, mieszkanie, miasto. Jak żyć w dobie kryzysu?”, że obecny kryzys wynika w dużej mierze z tego, iż mieszkania stały się inwestycją, a nie dobrem użytkowym, przez co cierpi ich dostępność. Małgorzata Klich, prezes PZFD, wskaza-

ła, że problem z dostępnością mieszkań jest wynikiem wielu czynników, m.in. wysokich kosztów finansowania inwestycji i ograniczonej dostępności gruntów. – Część osób w naszej branży nie postrzega obecnej sytuacji jako kryzysu, lecz raczej jako zastój czy spowolnienie. To jednak nie oznacza, że mieszkania będą za chwilę wyprzedawane po znacząco niższych cenach. Drastycznych spadków nie będzie, ale czekają nas na pewno kilkuprocentowe obniżki – zauważyła. Z sondy przygotowanej przez serwis nieruchomości Dompres.pl wynika, że deweloperzy coraz częściej sięgają po promocje, żeby sprzedać coraz droższe mieszkania. – Popyt jest nienaturalnie niski ze względu na trudności w otrzymaniu kredytu i wstrzymanie się klientów z decyzją – zaznacza Zuzanna Należyta, dyrektor ds. handlowych w Eco Classic. – Temat Kredytu 0 proc. stale powraca w wypowiedziach polityków, co na bieżąco destabilizuje rynek – dodaje. Dewe-

loperzy mimo rabatów i promocji sprzedają coraz mniej. – W pierwszych trzech kwartałach 2019 r. w sześciu największych miastach sprzedało się 48 tys. mieszkań, wówczas oferta wynosiła około 50 tys. W pierwszych trzech kwartałach tego roku było to odpowiednio 9,2 tys. i 52 tys. mieszkań – wylicza dyrektor Należyta. Dr Marcin Galent z Uniwersytetu Jagiellońskiego widzi ten problem w szerszym kontekście. Jego zdaniem obecny kryzys mieszkaniowy to skutek decyzji systemowych. – Polskie rządy można zaskarżyć o łamanie konstytucji. Jest tam zapis o tym, że państwo powinno prowadzić politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli. Tego nie robimy – zostawiliśmy wszystko wolnemu rynkowi – stwierdził. Zauważył również, że miasta, przy ograniczonych zasobach finansowych, mogą jedynie próbować łagodzić skutki tego stanu rzeczy.

.....
(współpr.: p.woz.)



JEST JUŻ NOWY ROZKŁAD JAZDY KOLEI

KOLEJE \ Po wejściu w życie 15 grudnia nowego rozkładu jazdy na kolei podróżni PKP Intercity będą mieli do dyspozycji 505 połączeń, w tym 34 sezonowe. Skróci się czas przejazdu na wielu trasach, m.in. ze stolicy do Szczecina czy Białegostoku. Pociągi Pendolino pojadą w nowej relacji – ze Szczecina przez Poznań do Warszawy. W rozkładzie przewoźnika pojawią się dodatkowe pociągi z Przemyśla, Poznania, Lublina czy Białegostoku. Będą też nowe połączenia do Czech z Trójmiasta, Poznania, Wrocławia (IC Baltic Express) oraz do Berlina z Przemyśla, Krakowa, Katowic, Wrocławia (IC Galicja).

MAKROEKONOMIA \ Mizerne tempo eksportu

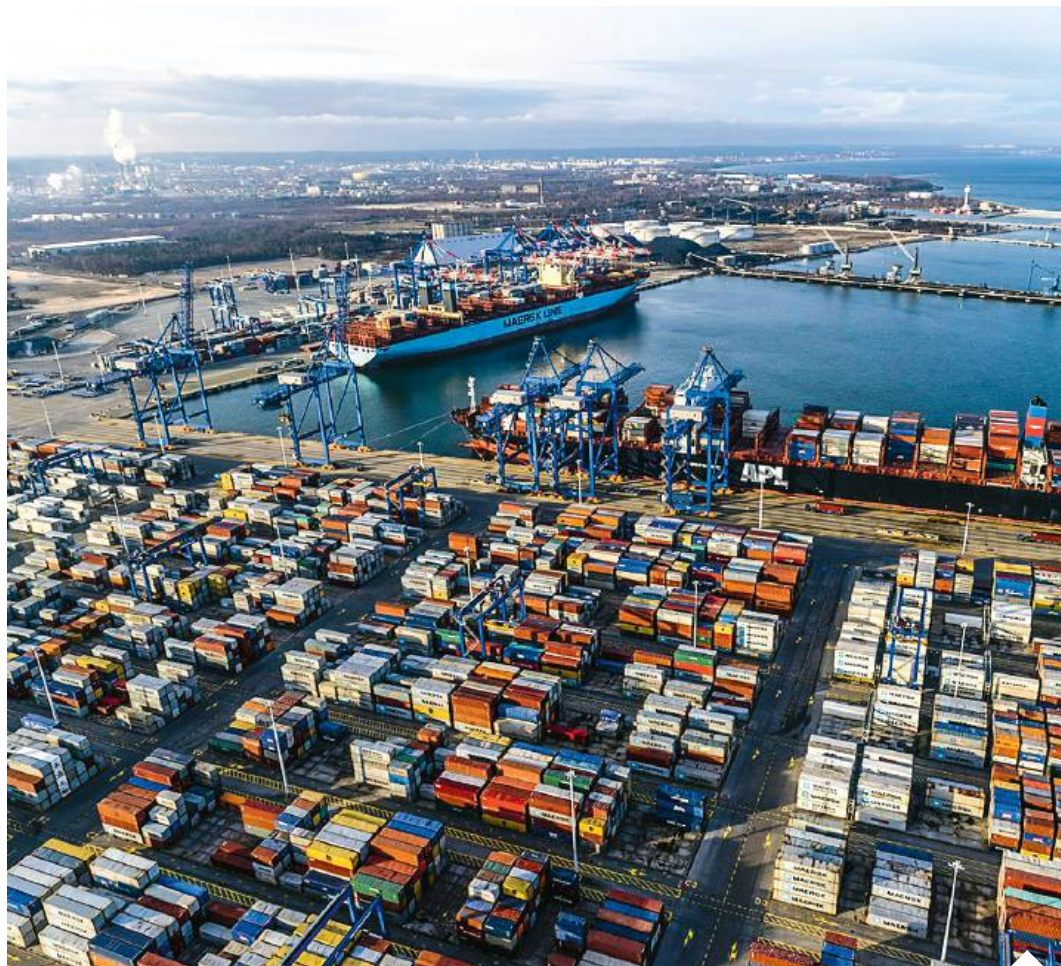
Gasną silniki wzrostu gospodarki

Tempo wzrostu eksportu w październiku było mizerne, zbliżyło się do 1,5 proc., licząc rok do roku. To zbyt mało, by eksport mógł stać się dźwignią wzrostu PKB. Nie możemy też liczyć na drugi motor wzrostu, czyli popyt wewnętrzny, bo Polacy i firmy ograniczają wydatki.

Lucyna Piwowska

W październiku br. wartość eksportu zmniejszyła się o 3 proc. w stosunku do tego samego miesiąca w 2023 r. i wyniosła 130,8 mld zł. Spadek sprzedaży zagranicznej nastąpił w pięciu spośród sześciu głównych kategorii towarów – podał Narodowy Bank Polski. Największy wpływ na zmniejszenie eksportu w omawianym okresie miała mniejsza sprzedaż środków transportu i ich części, głównie akumulatorów elektrycznych. Wyraźnie spadł eksport dóbr inwestycyjnych. Jedyną kategorią, w której wartość eksportu była wyższa w porównaniu z rokiem poprzednim, to produkty rolne. Jednak i w tym segmencie może nastąpić tąpnięcie z powodu Zielonego Ładu i umowy z Mercosur – wolnego handlu z grupą państw Ameryki Łacińskiej.

Zdaniem analityków Polskiego Instytutu Ekonomicznego tempo eksportu w październiku było mizerne. Perspektywy są słabe, głównie z uwagi na zapaść europejskiego przemysłu. Dane holenderskiego CPB wskazują, że przemysł w gospodarkach rozwiniętych znajduje się obecnie



Perspektywy polskiego eksportu są słabe, głównie z uwagi na zapaść europejskiego przemysłu | fot. DCT/d

w stagnacji, a w strefie euro systematycznie słabnie od 2023 r. Szybko rozwijają się jedynie rynki azjatyckie, ale w przypadku tego kierunku nasze relacje handlowe są umiarkowane. Barometr Światowej Organizacji Han-

dlu osiągnął w październiku poziomy, które sugerują ponadprzeciętny wzrost globalnego handlu towarami. To efekt rosnącego frachtu w handlu morskim czy wysokich zamówień sektora automotive. Tyle tylko, że

dotyczy to państw Azji czy USA.

W tej sytuacji motorem wzrostu polskiego PKB wciąż powinien być popyt wewnętrzny – uważają analitycy. Ale nie ma z tego segmentu optymistycznych wie-

ści. Na popyt wewnętrzny składają się wydatki ponoszone przez ludzi, przedsiębiorstwa, a także rząd na towary i usługi zarówno konsumpcyjne, jak i inwestycyjne. Inwestycje wciąż jeszcze nie ruszyły, mimo tak szumnie ogłaszanego przez rząd napływu środków z KPO. Przedsiębiorstwa również nie kwapią się do inwestowania – zastój trwa już kilka kwartałów. Z danych PIE wynika, że aż 62 proc. firm nie podejmuje inwestycji, bo albo nie czuje potrzeby, albo brakuje im środków. Nakłady inwestycyjne po trzech kwartałach tego roku były o 7,5 proc. niższe niż przed rokiem. Dla przypomnienia w okresie styczeń–wrzesień 2023 r. odnotowano wzrost o 11,5 proc.

Także Polacy nie kwapią się do wydatków w obliczu szalejącej drożyzny. Od października do grudnia zwiększyła się grupa respondentów (z 41 proc. do 48 proc.), która tnie wydatki, by mieć pieniądze na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Z kolei tak samo często jak poprzednio (13 proc.) pożyczają pieniądze na zaspokojenie tych potrzeb – podał CBOS. Chude portfele powodują, że już jedna trzecia Polaków rzadziej dokonuje większych zakupów i inwestycji.

ANALIZA \ Globalny sektor dóbr luksusowych utrzymuje dynamiczny rozwój, a jego odporność na kryzysy gospodarcze i trudności ekonomiczne przyciąga uwagę inwestorów.

Według raportu „Global Fashion & Luxury Private Equity and Investors Survey 2023” firmy Deloitte globalny rynek mody i dóbr luksusowych (Fashion & Luxury) wyceniany jest na około 1,121 mld dol. Za ponad jedną trzecią tej kwoty (37 proc.) odpowiada segment osobistych dóbr luksusowych, obejmujący kategorie: ubrania i akcesoria, biżuteria i zegarki, kosmetyki i perfumy. – Mimo utrzymującej się niepewności gospodarczej sektor ten odnotował niemal dwucyfrowy wzrost

Globalny popyt na luksus nie maleje

sprzedaży na przestrzeni lat 2019–2023, z rocznym tempem wzrostu na poziomie 11,1 proc. dla dóbr osobistych i 9,8 proc. dla pozostałych dóbr luksusowych – komentuje Michał Bigoszewski, partner w zespole M&A Corporate Finance w Deloitte. Dynamiczny rozwój sektora wspiera rosnąca aktywność na rynku fuzji i przejęć (M&A), który umożliwia firmom dalszą ekspansję i umacnianie pozycji. W 2023 r. liczba transakcji M&A wyniosła 358, co stanowi wzrost o 66 w porównaniu z poprzednim rokiem. Największy przyrost wystąpił w sektorze hoteli (+46 transakcji), ubrań i akcesoriów (+28), samochodów

(+15) oraz jachtów (+13). Podczas badania osiem na dziesięć ankietowanych firm zadeklarowało, że planuje inwestycje w sektor mody i dóbr luksusowych, z czego 60 proc. chce postawić na mniejsze przedsiębiorstwa, a jedna trzecia interesuje się biznesami średniej wielkości. Co ciekawe, wszyscy inwestorzy prognozują zwroty na poziomie do 30 proc., co potwierdza, że ten rynek jest jednym z najatrakcyjniejszych do lokowania kapitału. Inwestorzy coraz częściej zwracają uwagę na to, czy firmy z sektora mody i dóbr luksusowych angażują się w działania w zakresie zrównoważonego rozwoju. Dlatego przedsiębiorstwa, które chcą

zyskać większe zainteresowanie, zaczynają w coraz większym stopniu opierać swoje działania na filarach cyrkularności oraz etycznych standardów produkcji. – Konsumenty oczekują transparentności i chcą wiedzieć, w jakich warunkach produkowane są towary oraz jakie rzeczywiste, a nie pozorowane działania podejmują marki, żeby minimalizować swój negatywny wpływ na środowisko – wskazuje Marta Karwacka, starsza menedżerka w zespole ds. zrównoważonego rozwoju w Deloitte.

Autorzy raportu przewidują, że w przyszłości sektor dóbr luksusowych utrzyma swoją atrakcyjność dla inwestorów. Nacisk na zrów-

noważony rozwój, cyfryzację oraz koncentracja na wyjątkowych doświadczeniach konsumenckich będą najistotniejszymi czynnikami napędzającymi rozwój w nadchodzących latach. Do 2030 r. generacje Y, Z i Alpha będą odpowiedzialne za 85 proc. globalnych decyzji zakupowych i to one zmotywują przedsiębiorstwa do zmian w zakresie digitalizacji i IT. Dlatego – według przeprowadzonej w br. ankiety – już 81 proc. firm planuje zainwestować w przełomowe technologie, aby wykorzystać potencjalne zyski wynikające z zastosowania AI, Big Data oraz IoT.

(ar)



Donald Trump
prezydent elekt, 45. przywódca Stanów Zjednoczonych. Wypowiedzi dla francuskiego magazynu „Paris Match”

\\ Myślę, że musimy rozwiązać problem Ukrainy z Rosją. (...) Oba te kraje ponoszą niewyobrażalne straty. Zabijane są setki tysięcy żołnierzy. \\

KORESPONDENCJA Z CHICAGO \ Cały świat zastanawia się, jaki plan ma Donald Trump ws. wojny na Ukrainie

Człowiek specjalny od wojny w drużynie Trumpa

„Z wielką przyjemnością nominuję gen. Keitha Kellogga na stanowisko asystenta prezydenta i specjalnego wysłannika do Ukrainy i Rosji” – oświadczył Donald Trump. „Keith miał wybitną karierę wojskową i biznesową, w tym pełnił bardzo wrażliwe role w zakresie bezpieczeństwa narodowego w mojej pierwszej administracji. Był ze mną od samego początku! Razem zapewnimy pokój przez siłę i sprawimy, że Ameryka i świat znów będą bezpieczne” – dodał. Prezydent elekt setki razy mówił, że wojna na Ukrainie nigdy by się nie rozpoczęła, gdyby pozostał w Białym Domu. Mówił też, że ją zakończy, ale nie podawał szczegółów na temat tego, jak zamierza to zrobić. Jeśli chcemy wiedzieć, jaki ma – jeśli w ogóle – plan, to należy przyrzeć się właśnie Kelloggowi. Będzie miał dużo do powiedzenia.



Marek Bober

80-letni Keith Kellogg jest emerytowanym trzygwiazdkowym generałem i jednym z architektów konserwatywnej polityki, która przedstawia program bezpieczeństwa narodowego i politykę zagraniczną w hasle „America First”. Od dawna określa się go jako ważnego doradcę Donalda Trumpa w kwestiach obronności, pełnił funkcję doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego wiceprezydenta Mike’a Pence’a. Kellogg był również szefem sztabu Rady Bezpieczeństwa Narodowego za pierwszej kadencji Trumpa i p.o. doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego po rezygnacji ze stanowiska Michaela Flynna.

Lojalność najważniejsza

Były wojskowy jest bardzo lojalny wobec prezydenta elekta, co prawdopodobnie było przyczyną, że otrzymał nominację. Być może jest to sygnał do Rosji, Ukrainy i europejskich sojuszników, że będzie bezpośrednio przekazywał wizję i plany prezydenta dotyczące wojny.

Trump mówił, że szybko zakończy wojnę, chcąc wykorzystać osobiste relacje z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim i przekonać do swoje-

go planu Władimira Putina. O tym, że wykona telefony do obu polityków, krąży legenda. Jednakże wśród największych zwolenników Kijowa pojawiły się obawy, że Trump będzie dążył do porozumienia za wszelką cenę, godząc się na oddanie Rosji ziem ukraińskich, lub do pokoju bez gwarancji bezpieczeństwa.

Plan na wojnę

W czerwcu Reuters zdawkowo informował, że plan Kellogga na zakończenie wojny obejmuje zamrożenie linii frontu i zmuszenie Kijowa i Moskwy do podjęcia negocjacji. Z kolei w maju Kellogg napisał analizę dla America First Policy Institute, think tanku Trumpa utworzonego po wyborach 2020 r. Nazwał w niej wojnę „tragedią, której można było uniknąć”, spowodowaną częściowo „niekompetencją prezydenta Bidena jako światowego lidera”.

„Awersja administracji Bidena do ryzyka w kwestii uzbrojenia Ukrainy w połączeniu z niepowodzeniem dyplomacji z Rosją przedłużyły wojnę na Ukrainie, która obecnie znajduje się w stanie wojny na wyniszczenie – napisał wówczas. – Zakończenie wojny rosyjsko-ukraińskiej będzie wymagało silnego przywództwa »America First«, aby doprowadzić do zawarcia porozumienia pokojowego i natychmiastowego zakończenia działań wojennych między dwiema walczącymi stronami” – analizował. Jego zdaniem dalsza pomoc USA dla Ukrainy powinna być uzależniona od woli tego kraju do wzięcia udziału w rozmowach pokojowych. Z kolei narzędziem, które może przekonać Putina do negocjacji, ma być opóźnienie przyjęcia Ukrainy do NATO, co ma ostatecznie przynieść porozumienie po-

kojowe z gwarancjami bezpieczeństwa.

Kellogg, podobnie jak Trump, stawia za priorytet trzymanie wojsk amerykańskich z dala od „niepotrzebnych i niekończących się wojen”, jednocześnie wzmacniając rodzimą siłę militarną. „Oznacza to współpracę w sojuszach i z partnerami w celu promowania bezpieczeństwa regionalnego, przy jednoczesnym wymaganiu od członków sojuszu i sojuszników pełnego zaangażowania w obronę bezpieczeństwa w regionie” – napisał we wspomnianym raporcie.

Nie można ufać Rosjanom

Kellogg krytykował duże kwoty pieniędzy i pomoc w zakresie uzbrojenia przekazane Ukrainie w ciągu ostatnich dwóch lat, argumentując, że wyczerpały one amerykańskie zapasy wojskowe, osłabiły bazę przemysłową w zakresie obronności i naraziły na szwank gotowość militarną kraju. Twierdzi, że wysyłanie amerykańskiej broni i pieniędzy nie przyniosło spodziewanych efektów, gdyż mamy „patową sytuację”, i postuluje potrzebę wypracowania „formalnej polityki USA”, aby zakończyć wojnę. „Obejmuje to politykę zawieszenia broni i negocjowanego rozwiązania konfliktu na Ukrainie” – zaznaczał Kellogg.

Proponował ponadto zawieszenie broni na froncie, podkreślając jednocześnie wyraźnie prawo Ukrainy do terytorium okupowanego przez Rosję. Wezwał do wywierania presji na Putina, aby usiadł do stołu negocyjnego, grożąc zniesieniem wszystkich ograniczeń dotyczących używania przez Ukrainę pocisków dalekiego zasięgu, ale opowiadał się również za wstrzymaniem amerykańskiej pomocy woj-

skowej dla Kijowa, aby zapewnić sobie jej miejsce przy stole negocjacyjnym.

„Stany Zjednoczone będą nadal dozbrajać Ukrainę i wzmacniać jej obronę, aby mieć pewność, że Rosja nie poczyni dalszych postępów i nie zaatakuje ponownie po zawieszeniu broni lub po zawarciu porozumienia pokojowego” – twierdził. W lipcu w wywiadzie dla Voice of America powiedział zaś: „Musimy dać Ukraincom więcej broni, bo nie możemy ufać Rosjanom”.

Poczekać z NATO

Reasumując, Kellogg skupia się głównie na tym, w jaki sposób idea „America First” doprowadzi do rozwiązania konfliktu. Wzywa do zawieszenia broni i wynegocjowania porozumienia, ale z dalszym dozbrajaniem Ukrainy i wzmacnianiem jej systemu obrony. Wzywa też do znacznego opóźnienia wszelkich planów przystąpienia Ukrainy do NATO, co nie odbiega od obecnej polityki Białego Domu, bowiem prezydent Joe Biden zbytnio nie naciskał na sojusz. Przypomnijmy, że pakt na szczycie w lipcu przyjął zaledwie deklarację, że Kijów znajduje się na „nieodwracalnej ścieżce” do przystąpienia do NATO.

Kellogg przedstawił podobne propozycje w artykule z grudnia 2023 r. dla „The National Interest”. „Choć wynik jest mniej satysfakcjonujący niż (co coraz bardziej wydaje się nieosiągalne) całkowite zwycięstwo militarne, oznaczałby on strategiczną porażkę Rosji i wzmocnienie amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego oraz sojuszu zachodniego. Niektórzy republikanie twierdzą, że konflikt na Ukrainie jest sprawą europejską, która nie ma żadnego znaczenia dla Stanów Zjednoczonych. Strate-

gicznie, jak podkreślają jego publiczne komentarze, Trump się z tym nie zgadza. Uważa zakończenie wojny za ważną kwestię polityki zagranicznej, taką, którą planuje osiągnąć pierwszego dnia” – ocenił.

Generał powiedział Voice of America na konwencji republikańskiej w lipcu, że opcje Ukrainy są „całkiem oczywiste”. „Jeśli Ukraina nie chce negocjować, w porządku, ale muszą zaakceptować fakt, że mogą ponieść ogromne straty w swoich miastach i to, że ich dzieci zostaną zabite, muszą zaakceptować fakt, że nie będą mieli 130 tys. zabitych, a 230–250 tys.” – wyjaśniał.

Oleh Shamshur, były ambasador Ukrainy w USA, mówił, że chociaż zna Kellogga tylko z mediów, to jest pesymistycznie nastawiony do jego nominacji.

– Jak rozumiem, całkowicie akceptuje logikę planu pokojowego Trumpa, o którym opowiada wiceprezydent elekt J.D. Vance – odniósł się do poparcia Vance’a dla oddania terytorium Ukrainy Rosji i porzucenia planów przystąpienia Ukrainy do NATO. – Pod koniec dnia on i inni będą w większości wykonawcami woli swoich panów. Dlatego naprawdę ważne jest, aby usłyszeć od Trumpa, jaki jest jego plan. W Kijowie można usłyszeć zupełnie różne pomysły na to, czego możemy się spodziewać po nadejściu „wielkiego gościa”. Jestem w większości pesymistą – deklarował Shamshur.

Pewne jest tylko jedno: do inauguracji Trumpa pozostał miesiąc. A co do spraw międzynarodowych, to jest on politykiem, który potrafi zaskoczyć, dlatego też spekulacji dotyczących przyszłości wojny na Ukrainie będzie coraz więcej.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



fot. Wikipedia/d

Helen Joyce

(ur. 1968 r.) irlandzka dziennikarka związana z tygodnikiem „The Economist”

\\ Do ostatniej dekady prawie żadna nastolatka nie zwracała się o leczenie dysforii płciowej, obecnie dziewczęta dominują w przychodniach na całym świecie. (...) W 1989 r., kiedy otwarto klinikę Tavistock, zarejestrowano dwa zgłoszenia, oba dotyczyły małych chłopców. Do roku 2020 było już 2378 skierowań, prawie trzy czwarte dotyczyło dziewcząt. \\

SPOŁECZEŃSTWO \ Od 210 mln lat żadnemu ssakowi nie udało się zmienić płci. Nie zmieni się to w przyszłości – udowadnia Helen Joyce w książce „Trans. Gdy ideologia spotyka się z rzeczywistością”

Transseksualna utopia. Ratujmy dzieci, póki nie jest za późno

Helen Joyce jest irlandzką dziennikarką, która w imię prawdy zaryzykowała swoją karierę i poniosła tego konsekwencje, szykanowana i atakowana przez lobby LGBT+ w Wielkiej Brytanii. Joyce przez lata była redaktorką prestiżowego tygodnika „The Economist”. Pracowała w dziale naukowym. Została także naczelną biura w Brazylii. Co ciekawe, autorka ma raczej liberalno-lewicowe poglądy. Jednak celnie zauważa, że najbardziej poszkodowanymi ze strony lobby trans są osoby homoseksualne i kobiety. Ale po kolei.



Tomasz Teluk

Autorka jest z wykształcenia doktorem matematyki. Ukończyła Uniwersytet w Londynie i w Cambridge. Jej styl pisania jest więc bardzo precyzyjny, opiera się na logice, którą trudno podważyć. Zresztą cały przekaz lobby, które opisuje, polega na manipulacjach, politycznej poprawności i emocjach.

Problemy związane z kwestiami seksualności biorą się z kilku kwestii. Pierwszą jest ideologia, która neguje płć biologiczną. Aktywiści i lewicowi intelektualiści wmawiają opinii publicznej, że istnieje taki konstrukt myślowy jak płć kulturowa, „gender” (pisarka nie posługuje się tym terminem). Płć kulturowa jest tym, czym wydaje ci się, że jesteś. Możesz przyjmować rolę płci przeciwnej albo dowolnie definiować kwestie z tym związane, multiplikując je, określając po swojemu albo podkreślać, że wszystko jest płynne. Trudno w zasadzie poważnie o tym mówić.

Istnieją tylko dwie płcie

Jak pisze autorka, w przeszłości problem dotyczący rozważań nad zmianą płci dotyczył praktycznie niezauważalnej liczby osób na świecie. Przeważnie borykali się z nim młodzi, zniewieściali mężczyźni, którzy na skutek ostracyzmu społecznego nie chcieli być postrzegani jako homoseksualiści. Najczęściej przebierali się oni za kobiety. Rządziej było odwrotnie.

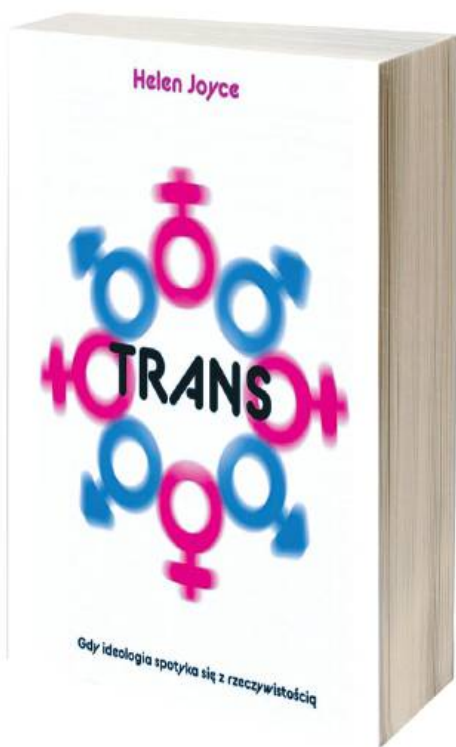
Z kolei obecnie problem transseksualizmu dotyczy w większości młodych kobiet. Negują one swoje ciało, odwołując się do argumentów społecznych i kulturowych. Pragną one odgrywać rolę męskie, korzystając z przywilejów i pozycji, które od lat były domeną silniej-

szych mężczyzn. Joyce ukuła przy tym doskonałe pojęcie: „zakażenie społeczne”. Pisał o tym już Richard Dawkins, oksfordzki ewolucjonista, w książce „Samolubny gen”. Dowodził on, że podobnie jak przenoszone z pokolenia na pokolenie geny walczące o przetrwanie, istnieją memy kulturowe – jednostki informacji kulturowej, wśród których najsilniejsze wypierają słabsze, będąc czynnikami ewolucji kulturowej.

Rzeczywiście, łącząc obie teorie, można zaobserwować właśnie silną ewolucję kulturową, która wskutek rozpowszechnienia mediów społecznościowych zaraża coraz więcej kobiet pomysłem, że łatwo i bez żadnych konsekwencji mogą stać się mężczyznami. Najczęściej zranione i zaburzone są dziewczyny, poszukując akceptacji, natrafiają one na transseksualne subkultury, w których zachęca się je do eksperymentu zmiany płci. Gdy popatrzymy na młode transseksualne dziewczyny, upodabniające się do chłopców, zauważymy, że są one do siebie bardzo podobne, ubierają się tak samo, mają swoje hasła, język, naszywki, plecaki. Podobnie jak subkultury w latach 80. zeszłego stulecia. Ich bunt nie prowadzi jednak przez muzykę czy politykę, ale dotyka ludzkiej seksualności i ról społecznych.

Prawda o trans

Sytuacja, w której coraz częściej prawo opowiada się po stronie mniejszości, prowadzi do coraz bardziej niebezpiecznych sytuacji. Liberalni rodzice zaczynają dostrzegać transpłciowość w coraz młodszych dzieciach, kalecząc je bezpowrotnie. Mężczyźni podający się za kobiety zyskali dostęp do toalet, przebieralni czy nawet więzień, stając się niebezpiecznymi drapieżcami. Kobiety muszą za to rywalizować z posiadającymi męskie cechy rywalami, będąc bez szans na zwycięstwo.



Na szczęście wiele krajów na całym świecie odchodzi od procedur tranzycji przed uzyskaniem pełnoletniości. Stało się tak w otwartej na eksperymenty społeczne Skandynawii. W Wielkiej Brytanii z kolei wyszły na jaw bulwersujące nadużycia w klinikach zmiany płci, które dopingowały pacjentów i rodziny do zabiegów, bez względu na ich dobro, praktykę lekarską i wiedzę naukową. Doprowadziło to do radykalnych działań ze strony brytyjskiego rządu.

Autorka opisuje ciemne strony biznesu trans, którego argumentacja często opiera się na szantażu moralnym. Najmocniejszym jest popularyzacja mitu, że albo pozwoli się dziecku na zmianę płci, albo popełni ono samobójstwo. Owo fałszywe przekonanie wywodzi się z jednej z internetowych ankiet, w której kilkadziesiąt osób cierpiących także na inne zaburzenia psychiczne opowiedziało w ten sposób o swoich nastrojach. „Tranzycja albo samobójstwo” stało się wkrótce dogmatem na jawnych i mniej jawnych grupach dyskusyjnych poświęconych transgenderyzmowi.

Ideologia tożsamości płciowej znalazła swoje ujście w filmowej sadze „Matrix”. Po nakręceniu pierwszej części reżyserzy – bracia Wachowscy – stali się nagle siostrami, jednocześnie potwierdzając transseksualny sens tego obrazu. Ideology transseksualizmu mają też jeden koronny argument przeciwko swoim adwersarzom: oskarżenie o „transfobię”, i to w zasadzie ma zamknąć dyskusję.

Ratujmy dzieci, kobiety, rodziny

Joyce dowodzi, używając argumentów naukowych, przytaczając badania, dane i konkretne przypadki kliniczne, że zagubienie dotyczącej własnej seksualności jest naturalne dla procesu dojrzewania i najczęściej samo ustępuje. Jednakże głębiej w temat wchodzi najczęściej nastolatkom z innymi zaburzeniami, z których najczęstszym jest autyzm. Inni zaś ulegają modzie na LGBT, szukając wsparcia i akceptacji, także w buncie przeciw rodzicom, charakterystycznym dla tego okresu życia.

Tymczasem decydowanie się na zabiegi hormonalne

i chirurgiczne zmierzające do zmiany płci niesie ze sobą nieodwracalne konsekwencje. Farmakoterapia może zrujnować zdrowie ze względu na towarzyszące jej skutki uboczne. Z kolei zabiegi chirurgiczne jedynie dopełniają destrukcji. Kastracja niszczy płć biologiczną. Odtworzenie płci przeciwnej to jedynie zabieg kosmetyczny, pewnego rodzaju atrapa. Ostateczne konsekwencje takiego stanu rzeczy są tragiczne. Pierwszą jest bezpłodność. Kobiety rezygnują ze swej naturalnej roli matki. Nie jest ona możliwa do przeniesienia na mężczyzn. Niszczone jest więc życie i przekazywanie życia.

Po drugie, zanika także życie seksualne. Pacjenci po tranzycji skarżą się na niski poziom satysfakcji ze współżycia i brak orgazmu. Ten niezwykle ważny aspekt miłości i oddania się drugiej osobie staje się deficytowy. Gdy nastolatka staje się dorosłą kobietą, jej hormony przestają buzować, osiąga względna równowagę. Po tym czasie wiele pacjentek zaczyna sobie zdawać sprawę z nieodwracalnych konsekwencji zabiegów, zaczynając ich żałować. Stąd coraz częstsze decyzje o detranzycji, czyli powrocie do płci naturalnej. Wówczas kobieta zdaje sobie sprawę, że została oszukana, uległa modzie, propagandzie, manipulacji, wpływowi środowiska.

Niestety, nie wszystko da się naprawić, a konsekwencje wczesnych, nieprzeemyślanych decyzji pokutują przez całe życie. Dlatego warto zapoznać się z wiedzą i praktyką opisaną przez znaną dziennikarkę. I nie zachowywać tej wiedzy tylko dla siebie, ale przekazać ją osobom, które stykają się z podobnymi problemami.

.....
Helen Joyce, „Trans. Gdy ideologia spotyka się z rzeczywistością”, wydawnictwo Fundacja Instytut Globalizacji, 2024



PAMIĘTAMY \ 13 grudnia 2024 r. w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL odbył się koncert „Egzamin dojrzałości” poświęcony historii Emila Barchańskiego – najmłodszej ofiary stanu wojennego w Polsce. Usłyszeliśmy piosenki w wykonaniu Stanisława Soyki zaaranżowane przez Grott Orkiestrę oraz ocalałe zapiski Barchańskiego z ostatnich miesięcy jego życia w interpretacji Józefa Pawłowskiego.

KSIĄŻKA \ Refleksje nad dawną i współczesną RP

Polska czy pustka? Lekcje historii prof. Nowaka

„Repetitio est mater studiorum” – łacińska sentencja od wieków towarzyszy edukacyjnym wysiłkom pokoleń. Nie dotyczy ona jedynie szkolnego i akademickiego nauczania. Jest regułą, którą znajdziemy u podstaw narodowych, kulturowych, religijnych form cywilizacyjnej egzystencji ludzkich wspólnot. Chorobliwemu pragnieniu zerwania ciągłości towarzyszy zwykle zapomnienie lub przeinaczenie postaci, symboli, wydarzeń, gestów i obyczajów, na jakie składa się narodowe imaginarium. Jego odbudowie towarzyszy zaś powtarzanie, przywracanie, dopełnianie pamięci starych prawd, zasad, znaków. Książka „Patriotyzm i zdrada. Wykłady z historii Polski” pióra prof. Andrzeja Nowaka, pedagoga narodowej tożsamości, wciela w życie starą rzymską mądrość. Wydawnictwo Fronda oddaje lekturę w ręce czytelników w samą porę – przed pełnymi podarków świętami Bożego Narodzenia.

Krzysztof Wołodźko

Jesienią 2023 i wiosną 2024 r. prof. Andrzej Nowak prowadził kolejny cykl wykładów w Domu Pielgrzyma w parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Nowe komplety, że pozwolę sobie na mocne określenie, organizowane pod egidą Stowarzyszenia „Solidarni 2010”, odbyły się w szczególnym miejscu i czasie. Naukowiec przypomina: „miejsce: sanktuarium zrosnięte z osobą błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki, męczennika sprawy polskiej wolności”; „czas – tuż po wyborach parlamentarnych w Polsce w październiku 2023 roku”. Temat nieprzypadkowy: „patriotyzm i zdrada, historia pojęć i ludzi”. Nie tylko tożsamość, ale jej przeinaczenia i przepoczwarczenia; nie tylko umiłowanie ojczyzny, lecz także zdrada, która niczym diabeł, czyli ten, co dzieli, potrafi przybrać postać anioła światłości.

Klarowny wykład polskich spraw

W naszej historii, o czym wiemy choćby z czasów targowicy i bliższej nam smutnej lekcji 13 grudnia 1981 r., zdrajcy chętnie szermowali patriotycznymi hasłami. Aby odróżnić prawdę od kłamstwa, potrzebujemy od wieków nie tylko świadectwa krwi i wzniosłych uczuć, lecz intelektualnego wysiłku, chłodnego namysłu i klarownego wykładu polskich spraw. Dobrze rozumiał to Cyprian Norwid, próbując stawiać mosty między tradycją romantyczną i organicznikowską. Prof. Nowak idzie tym samym tropem, przypominając czytelnikom, że ciągłości polskich zasad towarzyszą dziejowe zmiany, znane choćby jako dylematy modernizacji.

Pięć wykładów z „Patriotyzmu i zdrady” opowiada o sprawach węzłowych dla polskości. Zagadnienia korzeni patriotyzmu, czyli domu i ojczyzny; pytanie o patriotyzm republikański I Rzeczypospolitej i źródła targowickiej zdrady; kwestia niepodległości naznaczonej dylematami walki, ofiary, rezygnacji; wyzwania związane z modernizacją, która może służyć jako pretekst do uznania swojej podległości lub motyw nowego patriotyzmu; indywidualne wzory patriotyzmu – lekcje historii służą lepszemu odczytaniu współczesności, przyszłość jest pewniejsza, jeśli może zakorzenić się w dobrze znanej ziemi. Jeśli jednak nie ufamy czterem ścianom ojczystego domu, jeśli traktujemy polskość jako dziejową, cywilizacyjną aberrację, to łatwiej będzie nam się rozstać z ojcowizną.

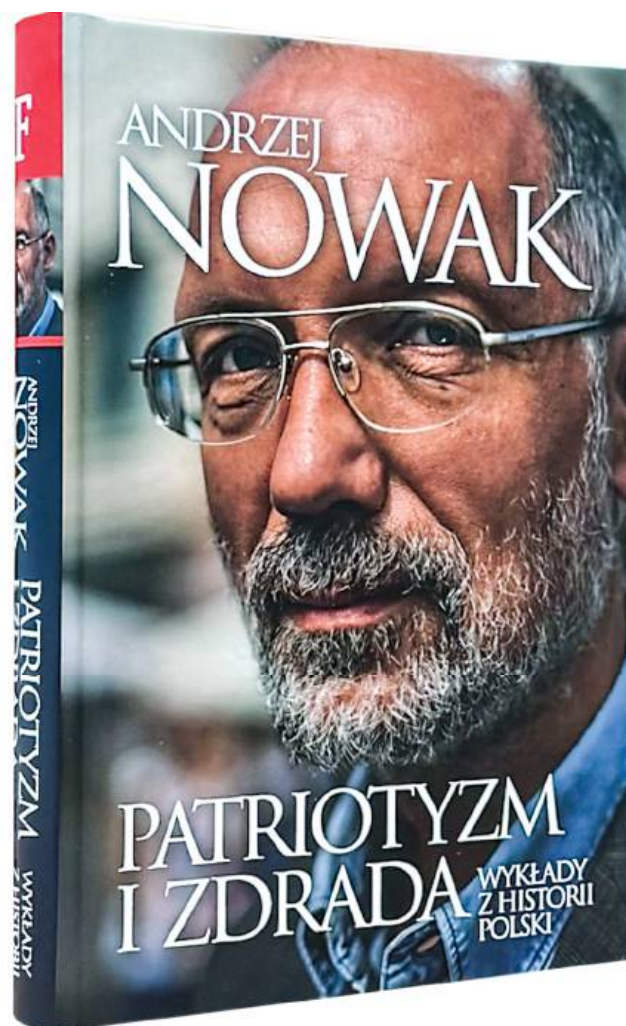
Prof. Nowak przypomina głośny esej „Polak rozłamany” Donalda Tuska, w którym czytamy: „Polskość jako zadany temat... Wydawałoby się: tylko usiąść i pisać. A tu pustka, tylko gdzieś w oddali przetaczają się husarie i ułani, powstańcy i marszałkowie, mającą Dzikie Pola i Jasną Górę, dziejowe misje, polskie miesiące, zwycięstwa i klęski. Zwycięstwa?”. Była tam więc mowa nie tylko o „polskości jako nienormalności”, lecz także o poczuciu pustki, której nie nakarmią dawne wiktorie i insurekcje; było zwątpienie w dziejowe powodzenia, w szlachetną wzniosłość i tak chętnie deprecjonowaną dziś narodową martyrologię. Jakich trzeba możliwych protektorów, by nasycić pragnienie sukcesu autora tak przygnębiającego tekstu? Dziś można się już pokusić o odpowiedź na to pytanie.

Definicja ojczyzny

Wróćmy do warszawskich wykładów krakowskiego historyka. Prof. Nowak przypomina definicję ojczyzny z wileńskiego słownika języka polskiego z 1861 r.: „Ojczyzna, jeden kraj, ziemia, na której się kto rodził, razem wzięty z rodziną, sąsiadami, narodem, zwyczajami, prawami, obyczajami”. I uzupełnia ją definicją patriotyzmu z „Encyklopedii powszechnej Orgelbranda” z 1865 r.: „patriotyzm, uczucie miłości ojczyzny, objawiające się godnie w światłym pojmowaniu jej zalet, zarazem też niedostatków, w gorliwej obronie pierwszych, a usilnym dążeniu usunięcia drugich”. Zdumiewa aktualność tych „staroświeckich” opisów; polskość jako kolejne kręgi współzależności struktur i hierarchii norm; patriotyzm jako mądre rozeznanie w polskich sprawach i organiczna praca nad zaletami i wadami.

Żonglowanie negatywnymi stereotypami

Rzecz dobrze naświetla wykład czwarty zatytułowany „Modernizacja: uzasadnienie rezygnacji czy nowego patriotyzmu?”. Prof. Nowak zaczyna od ukazania fałszywych dylematów, narzucanych w dyskusji o polskości i modernizacji w mainstreamowej debacie medialnej. W studiu TVN w dyskusji o unowocześnianiu polskich miast Piotr Kraśko rzucił, że gdy w Londynie w 1863 r. stawiano metro, Polacy stawiali kosy na sztorc. Jedną z najważniejszych taktyk kompradorskich elit po 1989 r. było żonglowanie negatywnymi stereotypami dotyczącymi polskich spraw i przeciwstawianie ich aż nadto pozytywnym, często zinstrumentalizowanym obrazom zachodnich realiów.



Tego rodzaju narracje, wyprane z głębszych treści, pozabawione szerszego kontekstu, podawane jako prawdy objawione szczególnie w pierwszych latach transformacji, służyły uzasadnieniu wyprzedaży majątku narodowego, faworyzowaniu zachodniego kapitału, uwiarygodnianiu przekonania o bezalternatywności terapii szokowej albo pogodzenia się z prymatem Niemiec w Europie Środkowo-Wschodniej. Kseromodernizacja była i jest nie tylko śmiertelnym zagrożeniem dla społeczno-gospodarczej pracy u podstaw nad powszechnym dobrostanem w naszym kraju. Była rozsądnym przekonaniem, że polskość to nienormalność i jako taka – bez względu na ofiary

i koszt – wymaga radykalnych przemian w niemal każdej dziedzinie. Reprezentanci staro-nowych elit III RP chętnie przedstawiali się jako merytoryczni technokraci, światli Europejczycy, jedyni zdolni kompetentnie zarządzać gospodarstwem narodowym III RP. Prof. Nowak zagląda pod podszewkę tych przekonań i pokazuje ich historyczne uwarunkowania. I opisuje – na kontrze – polskie drogi tych, którzy nowoczesne rozumienie narodu, gospodarki, spraw społecznych połączyli z patriotycznymi zobowiązaniami.

Książka „Patriotyzm i zdrada” wzbogaca naszą refleksję nad dawną i współczesną Polską i rzuca światło na nadchodzący niepewny czas.



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

12.00 | TV Republika

PUBLICYSTYKA

W SAMO POŁUDNIE \ W tym programie publicystycznym zaproszeni do studia goście – przeważnie politycy – trafiają pod ostrzał pytań kobiet. Format prowadzą Ewa Bugała lub Edyta Lewandowska.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 16 GRUDNIA 2024

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Akacja 38 (491) - serial
08:50 Ranczo (125) - serial
09:50 Komisarz Alex (16) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (152) - serial
11:35 Korona królów. Jagiellonowie - taka historia
12:10 Agrobiznes
12:25 Agropogoda
12:35 Magazyn rolniczy
12:55 BBC w Jedyńce
14:00 Wichrowe wzgórza (70) - serial
14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo (433) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:25 Reporterzy - mag.
18:45 Akacja 38 (518) - serial
19:30 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport
20:15 Pogoda
20:30 Teatr Telewizji: Kolacja na cztery ręce - sztuka Paula Barza
22:20 Wesołych świąt - film dokumentalny, Irlandia 2023
23:25 Balans bieli
00:10 Czas patriotów - film sensacyjny, USA 1992
02:10 Miłość i turbulencje - komedia romantyczna, Francja 2013

TVP 2

07:55 Pytanie na śniadanie
11:15 Okrasa łamie przepisy
11:50 W poszukiwaniu dobrego filmu
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja (93) - serial
14:00 Va banque - teleturniej
14:30 Na sygnale (646) - serial
15:00 Na dobre i na złe (937) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja (94) - serial
18:15 Va banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Barwy szczęścia (3093) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3094) - serial
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1836) - serial
21:55 Na sygnale (647) - serial
22:30 Krew z krwi 2 (1) - serial
23:20 Negatyw - film obyczajowy, Polska 2022, wyk. Anita Jancia, Michał Gadowski
00:50 O mnie się nie martw 12 (11) - serial
01:50 Mój piękny syn - dramat obyczajowy, USA 2018

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:30 Malanowski i partnerzy (377) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (378) - serial
09:30 Sekrety rodziny (275) - serial
10:30 Dlaczego ja? (962) - serial
11:30 Gliniarze (894) - serial
12:30 Gliniarze (895) - serial
13:30 Gliniarze (896) - serial
14:35 Dlaczego ja? (1211) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (826) - serial
17:00 Gliniarze (588) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3915) - serial
18:50 Wydarzenia
19:18 Gość „Wydarzeń”
19:25 Sport, pogoda
19:40 Uroczysko (57) - serial
20:20 Pojutrze - dramat katastrof., USA 2004
Ziemią wstrząsa seria kataklizmów, w wyniku których obniża się temperatura globu. Ziemia jest o krok od epoki lodowcowej. Klimatolog, który przewidział kataklizm, musi wyruszyć na ratunek syna.
23:00 Accident Man: Wakacje zabójcy - film sensacyjny, Wielka Brytania 2022
01:05 Niezłomny duch - dramat wojenny, Chiny 2018

REPUBLIKA

05:30 Przyjaciele Republiki
06:00 Agro Info
06:05 Tradycyjne Smaki
06:20 Przyjaciele Republiki
06:40 Republika wstajemy!
06:55 Przyjaciele Republiki
07:10 Republika wstajemy!
07:25 Przyjaciele Republiki
07:30 #Michał Rachoń Jedziemy
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień, serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień, serwis
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne
18:00 Republika dzień - serwis
18:20 Polityczny horyzont
Łukasza Jankowskiego
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:05 Gość Dzisiaj
20:40 W punkt
22:00 Piachem w tryby
22:40 Mówi się...
23:05 Codziennie *****burza
23:20 Republika wieczór
23:45 Biznes Polska
00:00 Ekonomia raport flash
00:05 Express Republiki
00:25 Express Republiki+
00:40 Poland Daily
00:55 #Michał Rachoń Jedziemy
02:15 Tradycyjne Smaki
Lubelszczyzny

PULS

06:00 Nash Bridges (16) - serial
07:00 Nash Bridges (17) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (14) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial
10:00 Unforgettable (12) - serial
11:00 Nie igraj z aniołem (122) - serial
11:55 Nie igraj z aniołem (123) - serial
12:55 Unforgettable - serial
13:50 Kobra - oddział specjalny (16) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (268) - serial
15:50 Ranczo (48) - serial
16:55 Ranczo (49) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (785) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (786) - serial
20:00 Pasażer 57 - film sensacyjny, USA 1992.
Terrorysta Charles Rane jest eskortowany z Florydy do Los Angeles, gdzie ma się odbyć jego proces. Przejmując kontrolę nad samolotem. Zbieg okoliczności sprawia, że tą samą maszyną leci John Cutter, jeden z najlepiej wyszkolonych antyterrorystów na świecie.
21:35 Żądza śmierci - film sensacyjny, Rosja/Kanada/USA 2009
23:30 Zemsta Sokola - film sensacyjny, USA 2014
02:00 Dzielnica strachu (267) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:20 Mateczniki Polkości
09:30 Moja katolicka rodzina
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończone
11:20 Stan bezpieczeństwa państwa
11:30 Warto być ojcem
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Jestem Puszczą XXI w.
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:30 Lubieszów - reportaż
15:00 Błogosławiona, która zaufała
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Świadkowie
17:30 Rajd Katyński
17:55 Poczet wielkich Polaków
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Poznajemy Polskę
19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Mysłąc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Przyroda w obiektywie
22:25 Filmowe życiorysy PL
23:15 Zakony. Augustianie - wiara i prawda
00:00 Słowo życia
00:05 Świat w obrazach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

WESPRZYJ DZIENNIKARZY mediów Strefy Wolnego Słowa



GAZETA POLSKA



niezalezna.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO



Zachęcamy wszystkich do wpłaty na FUNDACJĘ NIEZALEŻNE MEDIA
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Nr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**
TYTUŁEM – DAROWIZNA NA RZECZ FUNDACJI NIEZALEŻNE MEDIA

www.fundacjaniezalezneimedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

PREZYDENT DUDA KANDYDATEM DO MKOL

RUCH OLIMPIJSKI \ Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego przyjął uchwałę rekomendującą zgłoszenie prezydenta Andrzeja Dudy na członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Za podjęciem uchwały głosowało 29 członków zarządu, czterech było przeciw, a sześć osób się wstrzymało. Zarząd PKOl liczy 60 osób.

Polscy piłkarze rozpoczną eliminacje mistrzostw świata 2026 od meczów z Litwą i Malcią, które rozegrają u siebie 21 i 24 marca 2025 r. W piątek w Zurychu odbyło się losowanie grup eliminacyjnych. Polska trafiła do grupy G, w której zmierzy się z przegranym w dwumeczu Hiszpania – Holandia w ćwierćfinale Ligi Narodów, a ponadto z Finlandią, Litwą i Malcią.

Artur Szczepanik

Zwycięzcy 12 grup eliminacyjnych bezpośrednio awansują do mundialu w USA, Kanadzie i Meksyku, a ekipy z drugich miejsc oraz czterej triumfatorzy grup Ligi Narodów, którzy nie uzyskają kwalifikacji, utworzą cztery tzw. ścieżki barażowe.

Prezes PZPN Cezary Kullesza nie ukrywa umiarkowanego optymizmu po piątkowym losowaniu. – Poza rywalem z pierwszego koszyka trafiliśmy na teoretycznie słabszych przeciwników. Niezależnie od tego, czy zmierzmy się z Holandią, czy Hiszpanią, to oni będą faworytami grupy, ale wierzymy w nasze możliwości. Kluczowe będą koncentracja, determinacja i gra do ostatniego gwizdka – podkreślił prezes.

MUNDIAL 2026 \ Polska w eliminacjach zagra z Litwą, Malcią, Finlandią oraz Holandią lub Hiszpanią

Baraż to obowiązek



Holandia może być naszym rywalem w eliminacjach. Graliśmy z nią na Euro 2024 i przegraliśmy 1:2

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Poprzednio po losowaniu eliminacji mistrzostw Europy 2024 byliśmy w jeszcze lepszych nastrojach. Jednak, jak pamiętamy, w słabiutkiej grupie z Albanią, Czechami, Mołdawią i San Marino zajęliśmy dopiero trzecie miejsce i musieliśmy grać w barażach. Teraz po spadku do dywizji B Ligi Narodów już takiego „koła ratunkowego” mieć nie będziemy.

– Niedawna porażka 2:3 z Mołdawią w Kiszyniowie przypominała nam, że brak pełnej koncentracji może kosztować utratę punktów. Dlatego najważniejsze

jest to, aby do każdego spotkania podejść z maksymalnym zaangażowaniem i szcunkiem dla przeciwnika – dodał szef federacji.

Na rozstrzygnięcie rywalizacji Hiszpanii z Holandią trzeba poczekać do marca, wówczas odbędą się ćwierćfinały Ligi Narodów.

Finowie, zajmujący obecnie 69. miejsce w rankingu FIFA, przegrali wszystkie mecze w dywizji B Ligi Narodów. W efekcie spadli do dywizji C, a trener Markku Kanerva został zwolniony z funkcji selekcjonera, którą pełnił przez prawie osiem lat.

Dwa ostatnie mecze Polski z Finlandią, oba towarzyskie, zakończyły się wysokimi zwycięstwami Białoczerwonych – 5:0 w 2016 r. i 5:1 w 2020.

Litwini, plasujący się na 142. miejscu na liście FIFA, spadli z dywizji C do D, czyli na czwarty, najniższy poziom. Oni również przegrali wszystkie mecze w tej edycji Ligi Narodów.

Z kolei Malta, obecnie 169. w światowym rankingu, występowała w dywizji D. Zajęła drugie miejsce w grupie, za Mołdawią.

Selekcjoner Michał Probiez po losowaniu był zadowolony. – Jesteśmy w stanie powalczyć i tę grupę wygrać – powiedział. – Musimy zobaczyć, jak całościowo będzie ona wyglądała, ale już w trakcie losowania sztab przygotowywał analizy tych zespołów – powiedział Probiez. Nie wskazał, czy woli mierzyć się z mistrzami Europy Hiszpanami, czy Holendrami, którym jego podopieczni w czerwcu na Euro 2024 ulegli 1:2. – Nie ma znaczenia, czy bym coś wolał, czy nie. Z Holandią wiemy już, jak grać, a Hiszpania – wiadomo, że jest jednym z najlepszych zespołów na świecie. Spokojnie do tego podchodzimy i uważam, że te wszystkie mecze, które rozegraliśmy, to jest dobry kierunek tej reprezentacji – dodał.

Polska pod wodzą Probieza spadła z najwyższej dywizji Ligi Narodów. Białoczerwoni w sześciu meczach z Portugalią, Chorwacją i Szkocją zgromadzili tylko 4 punkty. Zdobyli dziewięć bramek, a stracili aż 16.

Terminarz Polski w grupie G

21 marca: Polska – Litwa
24 marca: Polska – Malta
10 czerwca: Finlandia – Polska
4 września: Hiszpania/Holandia – Polska
7 września: Polska – Finlandia
12 października: Litwa – Polska
14 listopada: Polska – Hiszpania/Holandia
17 listopada: Malta – Polska

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) kraj z Dżakartą
- 7) dziesięcionóg w menu
- 10) rybie jajka
- 12) chytry rudzielec
- 13) choroba jak rzeka
- 14) Mona z obrazu
- 15) karty lub bierki
- 16) kwatera chana
- 18) pierwsze słowo dziecka
- 22) inaczej zastępca
- 23) biały kruk
- 24) malowany w piosence

PIONOWO

- 1) odgłos hamowania
- 2) zabieg płucny
- 3) dziedziczny kod
- 4) bywał bez pokrycia
- 5) czarna na dachu
- 8) broń drogowki
- 9) bujda, lipa
- 10) religia muzułmanów
- 11) umysł, intelekt

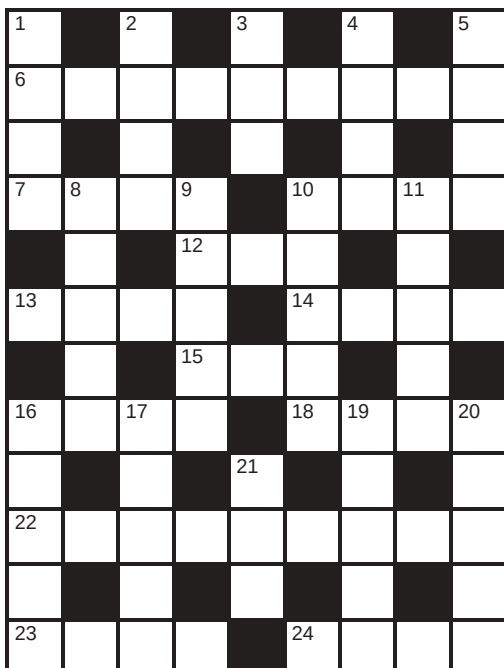
16) ucieka w rajstopach

17) młoda cebulka

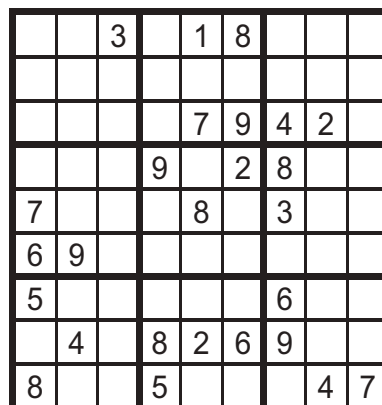
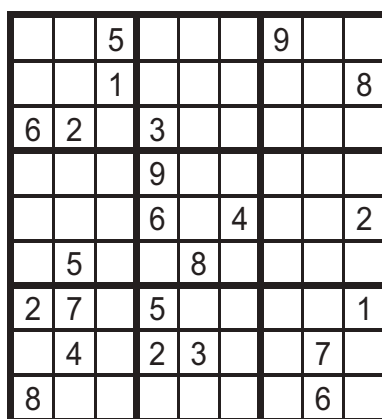
19) rocznik, kronika

20) sznur kowboja, lasso

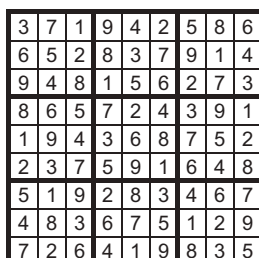
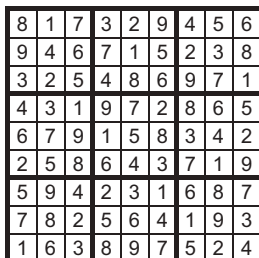
21) roślina na włókno



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregin Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.